10 gr. **ABC** w 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„PIENIĄDZ JEST BOGIEM ŻYDÓW NA ZIEMI, ZYSK CAŁYM CELEM ŻYCIA".

St. Borzykowski (Historia powstania listopadowego).

Nr. 285 A Warszawa, środa 8 września 1937 r. **Rok XII**

Wielka ankieta „ABC"

Jak zmienić ordynację wyborczą?

Od jutra drukujemy pierwsze odpowiedzi

Zagadnienie to nabiera z każdym dniem coraz większej aktualności. Z jednej strony obecny Sejm nie reprezentuje poglądów społeczeństwa — co słusznie przypisać należy ordynacji wyborczej z drugiej strony wielu ludzi chce wrócić do zasad głoszonych w ubiegłym stuleciu — do tak zwanych pięcioprzymiotnikowych wyborów, dających równe prawa żydom. Inni wreszcie chcieliby wprowadzić jakieś ograniczenia z punktu widzenia posiadanego majątku lub t. p.

Ankieta nasza zmierza do tego, by dać wyraz poglądom nurtującym w społeczeństwie. Jest ona otwarta dla ludzi wszystkich kierunków politycznych i wszelkich poglądów. Każdy może w niej swobodnie się wypowiedzieć, a nadesłane nam głosy będziemy się starali uwzględnić w jak najszerszych granicach, w miarę możliwości technicznych.

Już od dziś nadsyłać można odpowiedzi pod adresem redakcji (Warszawa, Al. Jerozolimska 121, lub Al. Jeorzolimska 3-a). Im kto krócej i jędrniej ujmie swe wywody, tym więcej zdobywa szans, iż znajdą się one na łamach ABC w formie mało skróconej.

Ankietę naszą już dziś przygotowaliśmy, zwracając się telefonicznie do wielu publicystów i polityków, tak, że już jutro zamieścimy pierwsze odpowiedzi.

Ankieta ABC p. t. „Jak zmienić ordynację wyborczą?" stanie się niewątpliwie głównym przedmiotem zainteresowań kół politycznych. Da ona bowiem zarówno poglądom działaczy politycznych i publicystów, jak i szerokim rzeszom naszych czytelników, rekrutujących się ze wszystkich warstw społeczeństwa.

W CZWARTEK OSTATNI DZIEŃ!

nadsyłania zgłoszeń do konkursu pod hasłem **WYSZKOLENIE ZAWODOWE DLA CZYTELNIKÓW ABC**

W nagrodę: bezpłatna albo ulgowa nauka na rocznych kursach techniczno-kreślarskich „WIEDZA TECHNICZNA" (dawn. inż. Latour'a) w Warszawie, ul. Traugutta 6.

INFORMACJE: Oddział Miejski Redakcji „ABC" Al. Jerozolimskie 3a godz. 16³⁰—19³⁰ tel. 88.333

Delegacja „ABC" na grobie ś. p. kol. Kraszewskiego

W ubiegłym tygodniu — udała się do Czyżewa delegacja redakcji „A. B. C." i złożyła na grobie ś. p. kol. Kraszewskiego wiązankę kwiatów z szarfami o barwach narodowych z napisem: „bojownikowi sprawy narodowej" — redakcja „A. B. C."

Złożenie wiązanki, na grobie, który do dnia dzisiejszego wygląda jak wysoki kopiec kwiecia i wstąg, posiadało charakter uroczysty i odbyło się w obecności szefa miejscowego ruchu narodowego kol. A. Organińskiego.

Cała Polska śpieszy z pomocą

pogorzelcom w Rożkach-Ziemakach

Wiadomość o pożarze zamieszkałej przez narodowców wsi Rożki — Ziemaki w powiecie Wysoko - mazowieckim, podana przez „ABC" w części nakładu już w poniedziałek, wywołała duże wrażenie w całym kraju. Na apel nasz o pomoc dla pogorzelców - narodowców odpowiedziano z wielu stron w całym kraju. Wczoraj za naszym przykładem otworzyło listę składek jedno z pism warszawskich. Bezpośrednio w redakcji „ABC" złożono w ciągu pierwszych godzin zbiórki z górą 150 zł. przeważnie drobnych datków. Poniżej podajemy pierwszą listę ofiar:

Jaworski 5 zł, EAT 2 zł, Romanowski 2 zł, bezimiennie 5 zł, Wanda Majewska 1,50 zł, bezimiennie 2 zł. Jakubowicz Zygmunt 10 zł, J. Jankowski 10 zł, od b. ONR-owca 20 zł, Wanda Bądzyńska 5 zł, T. Sz. 5 zł, Józef Pod. 1 zł, St. Izydorczyk 2 zł, St. Grzelecki 2 zł, T. K. 2 zł, Jan Wyszyński 5 zł, Wojciech Zaleski 10 zł, M. i T. Rutkowscy 5 zł, I. Lasocka 1 zł, Al. Majewski 2 zł H. Wysokiński 1 zł, A. Fiszlinówna 1,50 zł, Czł. Kujałowicz 2 zł, B. Kopczyński 1 zł, T. Lemiszewski 2 zł, Andrzej Płodowski 5 zł, St. Włodek 5 zł, Jerzy Stokowski 2 zł. Nadto złożono szereg darów w naturze. Niektóre ofiary były szczególnie wzruszające. Np. p. Stanisława Leszczyńska, nie mając pieniędzy, oddała wszystką odzież i bieliznę, którą rozporządzała — na rzecz pogorzelców.

Zbiórka trwa w dalszym ciągu. Ofiary nadsyłać należy: pocztą pod adresem naszej administacji, lub składać bezpośrednio w kantorze „ABC" w Warszawie. Al. Jerozolimskie 3-a.

„Witamy armię w Bydgoszczy"

Uroczystość z udziałem marsz. Smigłego

„Witamy armię w Bydgoszczy" pod tym hasłem przygotowuje się Bydgoszcz do wielkich uroczystość w dniach 14 i 15 b. m. związanych z zakończeniem manewrów i powrotem wojska do garnizonów. W uroczystościach tych wezmą udział przedstawiciele najwyższych władz państwowych z marszałkiem Rydzem Śmigłym i ministrem spraw wojskowcyh generalem Kasprzyckim na czele. Ponadto w uroczystościach uczestniczyć będą szefowie sztabów generalnych Estonii, Finlandii i Łowy.

Program uroczystości przewiduje w dn. 14 bm. reprezentacyjny raut urządzony przez zarząd miasta i radę miejską, zaś w dniu 15 bm. przemarsz przez miasto wojsk, biorących udział w manewrach oraz defiladę, którą przyjmie na placu Wolności marszałek Rydz Śmigły. Uroczystość zakończy wieczorem regionalny korowód na Brdzie.

Gen. Terauczi dowódcą wojsk japońskich

Opór wojsk chińskich

Czyżby załamanie się ofensywy?

SZANGHAJ, 7. 9.

Z kół japońskich informują, że wojska japońskie napotkały na bardzo silny opór na odcinku Jang - Tse - Pu. Potwierdza się wiadomość, iż gen. Terauczi były minister wojny, obejmuje dowództwo japońskich sił zbrojnych w południowych Chinach.

KONCESJA FRANCUSKA W NIEBEZPIECZEŃSTWIE

SZANGHAJ, 7. 9. Protesty japońskie przeciw użyciu dzielnicy Nantao przez wojska chińskie jako bazy operacyjnej, pozwalają przypuszczać, że dzielnica ta będzie zbombardowana przez okręty i samoloty japońskie. Wywołuje to duży niepokój mieszkańców koncesji francuskiej, która graniczy z Nankao. Najmniejszy błąd obliczeń celowniczych zagraża bezpośrednio koncesji francuskiej, a pozatem poważne niebezpieczeństwo stanowi ewentualna ucieczka pół miliona ludności z dzielnicy Nankao przed bombardowaniem. Nocy dzisiejszej batalion japoński atakował Gian - Guan, napotykając na bardzo silny opór oddziałów chińskich. O wschodzie słońca walka jeszcze trwała. O wynikach nie ma dotychczas wiadomości.

BITWA POWIETRZNA

SZANGHAJ, 7. 9. Agencja chińska Central News donosi, że chińskie samoloty myśliwskie odparły dziś rano atak 5-ciu bombowców japońskich, które pod osłoną 4-ech samolotów myśliwskich zamierzały zbombardować miejscowość Kuang - Su. Dwa bombowce japońskie zostały strącone.

Aresztowania ludowców w Małopolsce

Nakazem prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Przemyślu, aresztowany został prezes zarządu okręgowego Stronnictwa Ludowego na Małopolskę i Śląsk, były poseł, p. Brunon Gruszka. Zgłosił się on sam do władz prokuratorskich w Przemyślu, skąd został przeprowadzony do aresztu.

W Krakowie na polecenie prok. Szypuły z lokalu Stronnictwa Ludowego, w którym mieści się także redakcja „Piasta", oraz z lokalu Młodzieży Ludowej zostały zdjęte pieczęcie.

W gronie Centralnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego odbywają się obszerne narady w sprawie zwołania kongresu Stronnictwa Ludowego.

Wyjazd min. Becka do Paryża i do Genewy

W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych minister spraw zagranicznych Beck wyjechał do Paryża, skąd uda się następnie do Genewy celem wzięcia udziału w radzie i zgromadzeniu Ligi Narodów.

Ministrowi Beckowi towarzyszą: dyrektor gabinetu ministra Michał Łubieński oraz sekretarz osobisty Paweł Starzeński.

Rozmówki o sojuszu z Z. N. P.

Pan prezes rady ministrów generał Sławoj Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym prezesa związku strzeleckiego mecenasa Paschalskiego oraz komendanta głównego tegoż związku płk. Frydrycha.

Pogoda słoneczna

W dzielnicach północnych częściowy wzrost zachmurzenia aż do przelotnych deszczów, poza tym jeszcze pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane, na północy silniejsze i porywiste wiatry zachodnie.

Narodziny w Krakowie

W Krakowie koła lewicy sanacyjnej rzuciły hasło organizowania Stronnictwa Demokratycznego. Miałby to być trzon krystalizacyjny „frontu demokratycznego", którego zadaniem byłoby objąć lewicę sanacyjną, Związek Nauczycielstwa Polskiego i Z. Z. Z. dalej P. P. S. najchętniej także, zwłaszcza po ostatnich wypadkach Stronnictwo Ludowe, a w końcu i ugrupowania demokratyczne żydowskie. Oto zakres planów, opublikowanych oficjalnie w Krakowie w ostatnich dniach sierpnia br.

Głośno przy tym inicjatorzy wołają, że komuniści pozostaną poza obrębem planowej konsolidacji „demokratycznej". W tym oświetleniu nowo tworzony front pragnie się uwolnić od zarzutu współdziałania z agentami Kominternu, pragnie się odróżnić istotnie od koncepcji frontu ludowego.

Zanim przyjrzymy się bliżej pomysłowi lewicy sanacyjnej, trzeba dla jasności stwierdzić, że w Polsce front ludowy w stylu francuskim, to jest jawny blok organizacyj lewicowych z komunistami jest niemożliwy Jest niemożliwy poprostu dlatego, że brak u nas legalnie działającej partii komunistycznej, któraby mogła zawierać sojusze. Porozumienie organizatorów „frontu demokratycznego" z komunistami nie mogłoby więc u nas nastąpić na drodze legalnej i jawnej, a o tajnym porozumieniu się nie krzyczy, bo przestałoby by czymś tajnym.

Ponadto komuniści u nas, właśnie jako organizacja nielegalna, weszli w głąb różnych, istniejących legalnie organizacyj politycznych, zawodowych i kulturalnych i w ten sposób niewidocznie wywierają na nie wpływ, a czasem nawet pod maską faktycznie nimi kierują. Nikt dziś nie zaręczy, czy znalezienie się w bloku Związku Nauczycielstwa Polskiego, czy innej organizacji nie będzie właśnie polską formą sojuszu lewicy z komunistami. A głoszone przez inicjatorów dopuszczenie żydów do bloku nie utorowałoby drogi komunistom?

Tak więc głośne wypieranie się komunistów w dzisiejszej rzeczywistości polskiej nie posiada istotnego znaczenia i jest raczej tylko próbą osłony wobec polskiej opinii publicznej. Tym mocniej nabieramy tego przekonania, gdy się przekonywamy, że pomysł frontu demokratycznego nie jest wcale oryginalnym płodem zrewoltowanych legunów krakowskich, ale zdawna ujawnionym planem żydowskim.

W sjonistycznym, żargonowym „Hajncie" z d. 9 kwietnia br. pisał nie kto inny, ale właśnie główny publicysta wychodzącego w Krakowie, blisko inicjatorów nowego ugrupowania, sjonistycznego „Nowego Dziennika" dr. M. Kleinbaum:

„Myśl fołksfrontu we Francji, jego bohaterska obrona w Hiszpanii poczęły działać na inne kraje, gdzie idea fołksfrontowa nie może być polityczną rzeczywistością. Nadzwyczaj ważne momenty o tym decydują. Pierwsza przyczyna — to bezpośrednie sąsiedztwo Polski z Rosją Sowiecką. Dla partii komunistycznej to przecież ojczyzna, Związek Radziecki („Sowiecka Rodzina"). Polska opozycja lewicowa jest zbyt patriotyczna, aby mogła się zgodzić na fołksfront, w którym brałaby udział agentura sąsiada.... Fołksfrontowi we Francji i Hiszpanii także zarzucano, że jest ‚zaprzedany Moskwie", ale w Polsce taki zarzut byłby zupełnie wystarczający, choćby był jak najmniej uzasadniony, aby fołksfront zdyskwalifikować i zlikwidować, jako czynnik wrogi państwu"...

Dość tych wywodów. Żyd udowodnił swoim czytelnikom, że w Polsce nie można afiszować się z komunistami. Cóż więc radzi robić? Posłuchajmy:

„Walka o demokrację przeciwko państwu totalnemu byłaby śmieszna, fałszywa i wprost niemożliwa, gdyby się znajdowano w związku z komunistami, którzy są obciążeni absolutystycznym rządem dyktatury Stalina. I to też jest przyczyną, że fołksfront w Polsce jest wyłączony. Tak się narodziła koncepcja frontu demokratycznego w Polsce".

O! Tak się narodziła? Rozkrzyczanym przywódcom lewicy sanacyjnej krakowskiej zdawało się przez chwilę, że to oni są rodzicami okazonego światu dziecka! Tymczasem jest to podrzutek, chyłkiem włożony do kołyski! Kto jest matką? Kto ojcem? Chcielibyście zapewne wiedzieć, zanim zapracujecie się w tej konsolidacji frontu demokratycznego. Metrykę można przeinaczyć, ale dobrze zawsze wiedzieć, kto są rodzice.

Zapytajcie o rodziców p. dr. M. Kleinbauma z krakowskiego „Nowego Dziennika". On ich zna.

T. G.

Fiasko konferencji Śródziemnomorskiej

RZYM, 7. 9. Tutejsze koła polityczne uważają, że śródziemnomorska Konferencja nie będzie się mogła chwilowo odbyć skutkiem stanowiska Sowietów, które w dniu wczorajszym złożyły notę żądającą od Włoch odszkodowania za dwa sowieckie statki zatopione na morzu Śródziemnym oraz ukarania tych, którzy zdaniem Moskwy — winni są tych zajść.

Rezygnacja Japonii

Olimpiada w Finlandii?

Jak się dowiadujemy, w ostatniej chwili, Japonia oficjalnie zawiadomiła Międzynarodowy Komitet Olimpijski o rezygnacji z organizacji Igrzysk Olimpijskich w Tokio w 1940-tym roku, motywując to toczącą się obecnie wojną z Chinami.

Wobec rezygnacji Japonii prawdopodobnie przyszła Olimpiada odbędzie się w Helsinkach w Finlandii, lub w Rzymie.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Nigdy nie zaparli się polskości

Kraj cichych bohaterów

Chełm należy do najstarszych miast w Polsce. Ziemia Chełmska stanowiła niegdyś składową część „Grodów Czerwieńskich". Już w 1018 r. Bolesław Chrobry przyłączył Grody Czerwieńskie do Polski. Po jego śmierci ziema Czerweńska przechodzi ponownie pod panowane księstwa ruskiego Jarosława Mądrego, który po wysiedleniu ludności lechickiej sprowadził kolonistów ruskich. Stąd to po przez wieki chełmszczyzna nosić będzie domieszkę żywiołu ruskiego. Następnie, Bolesław Śmiały powracając z wyprawy kijowskiej w 1073 r. przyłączył ponownie Ziemię Chełmską do Polski.

Później, kilkakrotnie Ziemia Chełmska była pod rządami ruskimi. Pomimo to, prawdziwie rdzenny lechicki żywioł polski, nigdy nie dał się wynarodowić i zawsze nadawał całej ludności oblicze polskie i katolickie.

Powstanie miasta Chełma sięga czasów panowania Danuta, który gród ten obrał za stolicę swego państwa i wzniósł w nim pierwszą świątynię biskupią w 1205 roku. Stałe przyłączenie Chełmszczyzny do Polski nastąpiło za czasów panowania Królowej Jadwigi.

Odtąd Ziemia Chełmska stanowiąc składową część Polski niejednokrotnie złotymi zgłoskami zapisuje się w historii walk o całość Rzeczypospolitej. Pod Grunwaldem, gdzie znaną była chełmska chorągiew, podczas powstań, gdzie ludność chełmska podejmuje czynną walkę z zaborcą, wreszcie w 1918 r., kiedy czynnie przeciwstawia się projektowi odłączenia Chełmszczyzny od Rzplitej, w myśl krzywdzącego Polskę traktatu brzeskiego.

Znane są historii czasy martyrologii chełmskiej, prześladowań religijnych i politycznych Unitów z Podlasia przez zaborców Moskali. Nic jednak nie zdołało wydrzeć z duszy ludności Ziemi Chełmskiej, zroszonej rzęsiście krwią bohaterów, tego co było przedmiotem najświętszych uczuć praojców — katolicyzmu i polskości.

Na Ziemi Chełmskiej z młodzieży gimnazjalnej tworzy w 1918 r. ówczesny rotmistrz Orlicz - Dreszer — 1 pułk Szwoleżerów, o Ziemię Chełmską rozbija się w 1920 roku kawaleria Budiennego. Oto fakty, które świadczą o tym, jak społeczeństwo chełmskie gorąco służyło swej Ojczyźnie, w ciężkich chwilach, które przyszły na Reczypospolitą.

Chełmszczyzna więc naprawdę może się poszczycić tym, że w dziejach Polski cierpiącej i zmartwychwstającej ma krwią zapisane karty.

Żyje w Ziemi Chełmskiej duch odważnego wyznawania wiary świętej katolickiej i prawdziwego patriotyzmu polskiego.

Święto Ziemi Chełmskiej obchodzone tak uroczyście przez ludność całej lubelszczyzny jest widomym znakiem katolicyzmu i polskości miejscowej ludności, dla której katolik i Polak — to synonimy.

J. S.

Proces o zajścia w Przytyku

rozpocznie się w Lublinie 13 września

LUBLIN, 7. 9. (od wł. korespondenta „ABC"). W dniu 13 września, a więc w przyszły poniedziałek, rozpoczyna się w Lublinie przed sądem apelacyjnym czwarta z kolei rozprawa o zajścia w Przytyku.

Jak wiadomo — sprawa ta przeszła przez wszystkie instancje i znalazła się w sądzie najwyższym, który częściowo uwzględnił skargę kasacyjną, przekazując ją do ponownego rozpatrzenia sądowi apelacyjnemu w Lublinie. Skład kompletu sądzącego będzie inny niż w listopadzie ub. roku.

Żydzi powołali dwóch nowych świadków, którzy będą przesłuchani. (N.).

RADIO

Środa, dnia 8 września

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.10 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Piotr Czajkowski: fragmenty z baletu „Jezioro łabędzie". 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik. 12.15 Wszystko w swoim czasie — pogadanka. 12.25 Koncert rozrywkowy w wyk. ork. mandolinistów im. Moniuszki z Wełnowca. 15.45 Wiad. gospodarcze. 16.00 „Z mojego warsztatu" — szkic literacki 16.15 Pieśni w wyk. Chóru Pracown. Fabryki Karabinów „Pobudka". 16.45 Samoobrona Wilna i Grodna — odczyt. 17.00 Koncert popołudniowy. 17.50 Galwani — ojciec elektryczności (w 200-ną rocznicę urodzin) — pogadanka. 18.15 W rytmie czardasza (płyty). 18.50 Pogadanka. 19.00 Słynni dyrygenci — XXI audycja. Dyrygenci angielscy: Malcolm Sargent i Percy Pitt (płyty). 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Kalejdoskop — audycja muzyczna (z Poznania). 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Zofii Rabcewiczowej. 21.45 „Pan Tadeusz" — Adama Mickiewicza (fragment z Księgi IV) „Dyplomatyka i łowy". 22.00 Zespół Henryka Kowalskiego. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika i Komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA II (Mokotów).

13.00 Dyryguje John Barbiroli, gra Jascha Heifetz (płyty). 14.06 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Pogadanka. 15.10 Życie kulturalne stolicy. 15.15 Koncert solistów. 22.00 Wiad. sportowe. 22.05 „Sonet polski" — kwadrans poezji. 22.20 Muzyka lekka (płyty). 23.15 Muzyka taneczna (płyty).

Czwartek, 9 września.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.10 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Dwaj wirtuozi altówki (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik. 12.15 Jak zaradzić brakowi słomy i siana — pogadanka. 12.25 Muzyka salonowa w wyk. Kwartetu Rozgłośni Krakowskiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Wrzesień — pogadanka dla dzieci starszych. 16.15 Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry Filharmonii Warsz. Transm. z Ciechocinka. 16.45 Sprawa kobieca na forum Ligi Narodów — odczyt. 17.00 „Śpiewające eksponaty" — lekki koncert. 17.50 Poradnik sportowy. 18.15 Słynni dyrygenci w repertuarze walców Straussa (płyty). 18.50 Pogadanka. 19.00 „Wesele Elżuni" — zradiofonizowany fragment z powieści Elizy Orzeszkowej „Nad Niemnem". 19.30 Reportaż. 19.40 Pogadanka aktualna (ze Lwowa). 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert solistów. 20.45 Dziennik. 20.55 Wiadom. rolnicze. 21.05 Muzyka taneczna. 21.45 „Pan Tadeusz" — Adama Mickiewicza (fragment z Księgi VIII „Zajazd") — recytuje Stefan Jaracz. 22.00 Wieczorny koncert. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika. Komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA II (Mokotów).

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.06 Fragmenty z popularnych oper Verdi'ego (płyty). 15.00 Jak spędzić święto. 15.10 Muzyka taneczna. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Reportaż z życia. 22.20 Muzyka lekka (płyty). 23.15 Muzyka taneczna (płyty).

Kotowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Berlin (sprzedaż 212.97, kupno 212.11); Gdańsk 100.00; Londyn 26.24; Nowy Jork (sprzedaż 5.30 i pięć ósmych, 5.28 i jedna ósma); Nowy Jork (kabel) 5.29 i pięć ósmych; Paryż 19.75; Praga 18.47; Wiedeń (sprzedaż 99.20, kupno 99.80); Marka niemiecka srebrna (sprzedaż 140.00, kupno 134.00).

Papiery procentowe: 3 proc. poż. prem. inwest. II em. 68.25; 3 proc. poż. prem. inwest. seriowa II em. 83.50; 4 proc. państw poż premiowa dolarowa 38,00; 8 proc. L. Z. i oblig. komun. Banku gosp. kraj. po 94.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. ziemskie dolarowe gwar. kupon 30.89; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 62.50.

Akcje: Bank Polski 105.00; Lilpop 53.50; Ostrowiec 26.25.

Tendencja dla dewiz i pożyczek państwowych nieco słabsza. dla listów zastawnych i akcyj nieco mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon W-wa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych za gotówkę. Pszenica jednolita 31.50 — 32.00; żyto I standart 24.50 — 25.00; owies I standart 22.00 — 22.50; jęczmień nowy 21.00 — 21.50; groch polny 26.00 — 27.00; groch Victoria 28.00 — 30.00; łubin niebieski 15.75 — 16.25; łubin żółty 16.50 — 17.00; rzepak zimowy 58.00 — 59.00; koniczyna czerw. sur. bez gr. kanianki 100.00 — 115.00; koniczyna biała bez kan. 180.00 — 195.00; mak niebieski 83.00 — 85.00; mąka pszenna gat. I 48.00 — 51.00, mąka pszenna gat. II 39.00 — 41.00, mąka pszenna pastewna 26.00 — 27.00, mąka żytnia gat. I 35.00 — 37.00; mąka żytnia razowa 27.50 — 28.50; otręby pszenne grube z przem. stand. 18.50 — 19.00; otręby pszenne miałkie z przem. stand. 17.50 — 18.00; otręby żytnie z przemiału stand. 16.00 — 16.50; makuchy lniane 24.00 — 24.50; makuchy rzepakowe 20.25 — 20.75.

Obrót ogólny 1840 ton, w tym żyta 1070 ton. Usposobienie spokojne.

Chrześcijański Związek Dozorców

Protestuje przeciwko wystąpieniom niemieckim

W niedzielę, dnia 5 września 1937 roku Chrześcijański Związek Dozorców Domowych zwołał Zgromadzenie dozorców warszawskich, które przy licznym udziale odbyło się w sali przy ul. Kredytowej 14.

Na Zgromadzeniu tym, po omówieniu spraw czysto zawodowych, dotyczących warunków pracy i płacy, które omówił Kolega Poseł Urbański poruszona została przez p. Łabędę sprawa bluźnierczego artykułu, zamieszczonego w niemieckiej gazecie.

W wyniku obrad, została przyjęta jednogłośnie następująca rezolucja:

Zgromadzeni w dniu 5 września r. b. w sali przy ul. Kredytowej 14 dozorcy warszawscy, po zapoznaniu się z treścią bluźnierczego artykułu, zamieszczonego w gazecie niemieckiej „Arbeitsman", w którym to w sposób bezprzykładny i ordynarny, hitlerowcy znieważają obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, zakładają uroczysty protest, przeciwko niecnej i bluźnierczej ohydzie hitlerowskiej.

Zgromadzeni dozorcy warszawscy oświadczają, iż wraz z całym społeczeństwem katolickim solidaryzują się w tej ogólnej manifestacji, w hołdzie dla Jasnogórskiej Królowej, która czule opiekuje się narodem polskim.

Program uroczystości

w Chełmie

8. 9. środa: godz. 6 — Prymaria i śpiew godzinek. godz. 7 — Msza św. dla organizacyj religijnych i wsp. Kom. Św.; godz. 8 — Msza św cicha. Godz. 9 — Msza św. dla przedstawicieli władz, wojska, szkół i organizacyj Społecznych. Pożądane poczty ze sztandarami. Godz. 10 — Cicha Msza św. Godz. 11 — Suma z wystaw. Najśw. Sakr. wewnątrz Świątyni Koncelebrowana przez J. E. Ks. Biskupa i Msza św. nazewnątrz oraz Kazania w świątyni i z balkonu. Po Mszy św. — procesja. Godz. 18 — Nieszpory z wystaw. Najśw. Sakr., kazaniem i procesją.

9. 9. — 15. 9. Msze św, o godz. 7, 8 i 9-ej. Nieszpory

12. 9. Niedziela g. 7 — Msza św. i śpiew godzinek. Godz. 8 i pół — Nabożeństwo dla szkół. Godz, 9.15 — Msza św. dla wojska. Godz. 10 — Nabożeństwo nadawane przez radio. Godz 11 — Cicha Msza św. Godz. 17 — Nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu, kazaniem i procesją.

Najlepsze ubezpieczenie

Jan Rok przyjechał z Ameryki. Powiodło mu się, ma zajęcie, pracuje ciężko, ale zarabia na przyzwoite utrzymanie. Opowiada znajomym na prawo i na lewo cuda, cudeńka w stylu amerykańskim, koloryzując przy tym od czasu do czasu.

— U nas business — mówi — to nie byle co. Pieniądz to nie tylko czas, to prawo. Słuchajcie: w Chicago wchodzi do sklepu zamożny kupiec, wybiera dla siebie duże pudełko z cygarami. Z tym sprawunkiem pędzi do towarzystwa ubezpieczeń i asekuruje swoje cygara od pożaru. Po tygodniu, gdy wypalił już wszystkie cygara, zgłasza się do towarzystwa ubezpieczeń i żąda wypłacenia mu polisy. Spotyka się — oczywiście — z odmową. Wytacza więc towarzystwu proces, sąd zaś przyznaje mu słuszność i skazuje towarzystwo na wypłacenie kupcowi pełnej sumy polisy ubezpieczeniowej.

— Nie chciałbym być na miejscu amerykańskich towarzystw ubezpieczeniowych! — wtrąca przyjaciel Jana, pan K-icz.

— Czekaj, bratku, to jeszcze nie koniec! Cóż się nie dzieje? Po kilku dniach ów kupiec otrzymuje wezwanie do sądu na sprawę: towarzystwo ubezpieczeniowe skarży go o... złośliwe podpalenie rzeczy ubezpieczonej! Prawo jest prawem! Kupiec został skazany na dwa lata więzienia! No, jak się wam podoba?

— Wcale mi się nie podoba, jeżeli tylko to, co opowiadasz, nie jest przesadzone, — odparł pan K-icz, — żebyś wiedział — wcale mi to nie imponuje. Opowiem ci natomiast inną historię. Pamiętasz Władka S., tego poczciwego Władzia, któremu los płatał tyle złośliwych figlów?

— A jakże, przypominam sobie... Co się z nim dzieje?

— Ot co, klepał Władek biedę dość długo, aż zdobył się na odwagę. Kupił kiedyś pół losu na loterię klasową. Przepowiedziano mu, że z jego pechem przegra na amen. On nic, zawziął się i gra. W pierwszej klasie — nic, w drugiej — nic, w trzeciej — to samo, aż tu bęc! — w czwartej wygrał chłop połówkę stu tysięcy!

— Bardzo się cieszę! Daj mu Boże!

— Czekaj-no, to jeszcze nie koniec. Założył sobie Władek za wygrane pieniądze biuro komisowe, pracował za trzech i dorobił się. Teraz rozszerzył interes i zatrudnia u siebie kilkanaście osób. A że bieda nauczyła go rozumu a wygrana wdzięczności, więc wszystkim swoim pracownikom daje do każdej klasy na kupno ćwiartki losu loteryjnego. „To jest — powiada za każdym razem — najlepsze ubezpieczenie na życie. Kto nie wygra dziś, ten może wygrać jutro".

WIADOMOSCI Z TOKU

Zapisy na dziś

GON. 1. Dyst. 2800 m. Nagr. 1500 zł. Płoty. Taiga, Proch, Hastings, Indolence, Tamerlan III.

GON. 2. Dyst. 1600 m. Nagr. 1400 zł. Narbona, Kiria, Gladys, Domena, Marlena, Krynica II i Homer

GON. 3. Dyst. 1600 m. Nagr. 1800 zł. Kenia, Somosierra, Prokne, Irata, Silina, Bouboule, Royal Guard.

GON. 4. Dyst. 1600 m. Nagr. 3000 zł. Pasans, Kipris, Loyal.

GON. 5. Dyst. 1100 m. Nagr. 1800 zł Freudenau, Rio, Herps, Omen, Capri, Omikron.

GON. 6. Dyst. 2100 m. Nagr. 2200 m: Augustus Rex, Katon, Czersk, Last Night, Dar, Oktawa.

GON. 7. Dyst. 1600 m. Nagr. 1600 zł. Kabina, Klondike, Ikwa, Krynicżanka, Baronia, Moutarde, Illona, Cylma, Saga, Nabok.

GON. 8. Dyst. 2100 m. Nagr. 2000 zł. Pociecha, Noceure, Land Lady, Ifar, Parnar, Nieporęt

Wiadomości gospodarcze

OPODATKOWANIE GARAŻY

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o państwowym podatku przemysłowym nakłada obowiązek wykupu świadectwa przemysłowego przez właścicieli garaży, o ile garaże są wynajmowane osobom mieszkającym nie w tym samym domu, do którego garaże te należą. Wynajem garażu należy uważać za równoznaczny z wynajmem lokalu na sklep czy na warsztat, co nie stanowi przedsiębiorstwa — lecz jest wynikiem używania nieruchomości. Opierając się na tych założeniach Komisja Skarbowa Związku Izb Przemysłowo - Handlowych wypowiedziała się za koniecznością zwrócenia uwagi Ministerstwa Skarbu na niesłuszność tych przepisów oraz za potrzebę ich zmiany. Specjalnie podkreślono przy tym, iż ze względu na ożywioną motoryzację i połączony z tym popyt na garaże, przepisy ustawy o państwowym podatku przemysłowym nie powinny utrudniać powyższych procesów.

O KATEDRĘ WETERYNARII W WILNIE

Odbyło się posiedzenie Komisji Ekonomicznej Wileńskiej Izby Rolniczej, na którym sprecyzowano szereg postulatów w dziedzinie polityki zbożowej i zagadnień hodowlanych, z których na pierwszy plan wysuwa się podkreślenia potrzeby uzupełniennia brakujących ilości paszy. Jednocześnie powzięto uchwałę wystąpienia do odnośnych władz z prosbą o uruchomienie katedry weterynarii z kliniką zwierzęcą na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.

ABC sportowe

Drużyna polska pierwsza

w biegu dookoła Węgier

Węgrzy wyprzedzili Ignaczaka w Budapeszcie

BUDAPESZT, 6. 9. W trzecim dniu wyścigu kolarskiego dokoła Węgier kolarze przejechali etap Debreczyn — Budapeszt długości 232 klm. Na tym etapie, jak i na poprzednich zawodnicy jechali na całej trasie niemal w zwartej grupie. Na kilkaset metrów przed metą w Budapeszcie na czoło wysunął się Ignaczak, jednakże na ostatnich metrach wyprzedzili go Węgrzy Karaki, Liszkay i Eles. Ignaczak zatem zajął czwarte miejsce. Czas wszystkich czterech wynosi 7:17:30 sek. Reszta zawodników od miejsca 5-go do 30-go wpadła razem na metę w jednakowym czasie 7: 17:31 sek.

W klasyfikacji ogólnej prowadzi Węgier Karaki w ogólnym czasie czasie 20:10:31. Drugie i trzecie miejsce zajmują Austriak Hoeffner i Rumun Tudose w czasie 20:10:31. 4) Szalay (Węgry) w czasie 20:10:32, 5) Moczulski (Polska) w czasie 20:10:32, 8) Napierała (Polska) 20:10:33, 11) Wasilewski (Polska) 20:10:33, 12) Ignaczak (Polska) 20:10:37.

W klasyfikacji drużynowej prowadzi w dalszym ciągu Polska.

1) Polska w czasie 60:31:38.
2) Węgry w czasie 60:32:43.
3) Austria w czasie 60:45:40.
4) Rumunia w czasie 60:57:26.

Nagroda „Polskiego Morza"

została zdobyta przez Bydgoszcz

W Bydgoszczy rozegrano zawody lekkoatletyczne pięciu miast pomorskich: Torunia, Bydgoszczy, Grudziądza, Gdyni i Inowrocławia o nagrodę „Morza Polskiego". Zwyciężył Bydgoszcz 70 punktów przed Grudziądzem 67 pkt., Toruniem 56 pkt., Gdynią 38 pkt. i Inowrocławiem 27 pkt.

Poza konkursem startował na 800 m. Gąssowski, zajmując pierwsze miejsce w czasie 1:56. W skoku w dal Hoffman Karol osiągnął 7,05 m.

110 m. przez płotki — wszyscy zawodnicy — z wyjątkiem Liberta (SC Grudziądz) ulegli dyskwalifikacji. Czasu Liberta, który przyszedł na dalszym miejscu nie mierzono.

Kula — Krueger (Toruń) 12,90. 100 - Dunecki (Toruń) 10,9. 800 — Tietze (Bydgoszcz) 2,03,1 (nowy rekord Pomorza nie pokonany od lat siedmiu) Tyczka — Klemczak (B.) 3,60. Młot — Kiełpikowski (Bydg.) 39,55.

400 — Kocon (Bydg.) 54,2. Dysk — Zieliński (Grudziądz) 37,25. Skok w dal — Kaszubowski (Bydg.) 6,71 (rekord Pomorza). 5000 — Drogokupiec (Toruń) 15.44,1 (rekord Pomorza). Trójskok — Kaszubowski (B.) 13,28. Oszczep — Mikrut Fr. (Bydg.) 55,94. Skok wzwyż — Kalinowski (Grudz.) 182.

Sztafeta 4x100 — zwyciężył Toruń przed Bydgoszczą i Inowrocławiem. Sztafeta szwedzka — Grudziądz 2.08,3.

Warszawianka jedzie do Danii

10 b. m. wyjeżdżają do Danii na zaproszenie klubu „Sparta" bokserzy „Warszawianki". Drużyna polska rozegra 3 mecze 15-go i 17-go b. m. w Kopenhadze, 19-go w Odense. W skład drużyny wchodzą: Polus, Woźniakiewicz, Zaremba, Karpiński i Jabłoński. Kierownikiem drużyny będzie dyrektor Idźkowski. Jako sędzia wyjeżdża adw. Piekarski. Zamiast sekundanta i trenera Wrzoska, który zdaje egzaminy, pojedzie Sztam.

Finlandia lepsza

Wysoka porażka Anglików w Helsinkach

Sensacyjny mecz lekkoatletyczny Anglia — Finlandia o pierwszeństwo wśród potęg lekkoatletycznych Europy zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Finlandii w stosunku 92:67, a więc różnicą 25 pkt. Ponieważ Anglia wygrała niedawno z pełną reprezentacją Niemiec, można na podstawie tego wyniku uważać Finlandię za największe mocarstwo lekkoatletyczne w Europie. Wyniki przedstawiają się następująco:

100 m. — Holmes (A) 10,6, 2) Sweensky (A) 10.7, 3) Avelan (F) 11 s. 800 m. — Stothart (A) 1:53.8, 2) Eilery (F) 1:53.9. 1500 m. — Barkama (F) 3:53.4, 2) Thomas (A) 3:53.3. 3000 m. z przeszkodami — Iso Holo (F) 9:33.6, 2) Tuominen (F) 9:33.7. Sztafeta szwedzka — Anglia 1:54.1, 2) Finlandia 1:55.4. Rzut dyskiem — Kotkas 48.79, 2) Mentula (obaj Finl.) 47.19. Rzut oszczepem — Matti Jaervinen (F) uzyskał świetny wynik 76.47, 2) Nikkanen (F) 73.10, 3) Klakeway (A) 59.61. Skok o tyczce — Lindroth (F) 3.93, 2) Maeki (F) 3.80.

Nowe zwycięstwo

Jędrzejowskiej

Na mistrzostwach tenisowych Ameryki po dwudniowej przerwie spowodowanej deszczem rozegrano drugą rundę w rozgrywkach pań. Jędrzejowska walczyła z Amerykanką Edna Smith bijąc ją łatwo 6:1, 6:1.

Z frontu pracy

12 — 18 godzin dziennie

pracują palacze centralnego ogrzewania

W niedzielę, dn. 5 września rb. w lokalu przy ul. Mokotowskiej 73 odbyło się walne zebranie członków Związku Mechaników Palaczy Centralnego Ogrzewania.

Zebranie było poświęcone sprawom ekonomiczno - zawodowym z uwzględnieniem potrzeby konieczności zawarcia umowy zbiorowej z pracodawcami.

Jest to bowiem jedna z nielicznych dziedzin pracy, gdzie długość dnia roboczego trwa w fatalnych warunkach zdrowotnych: od 12 do 18 godzin na dobę.

Dla poparcia wysuniętych do Inspekcji Pracy postulatów, mechanicy palacze — w razie potrzeby — uchwalili ogłosić strajk demonstracyjny.

Nadmienić wypada, że liczba mechaników palaczy centralnego ogrzewania wynosi w Warszawie ponad 2.000 ludzi.

Losowanie 3 proc. Prem. Poż. Inwest I-ej emisji

z dnia 7 września 1937 r.

Zł 1000: 2 — 050 4992 4567 7141 10527 11686, 12689 377 851 17160 18861 200 19969 20063 21173

20 — 358 3156 336 4733 5747 687 5078 664 361 6742 143 7496 8716 9126 10123 11603 12240 801 13496 815 14042 125 20022 21948 508 378 748 22210 21151 290

27 — 1101 4655 5470 6425 7588 8397 9386 10456 11051 12623 593 660 18621 21483 22738

41 — 3 224 5022 828 8688 9652 503 11968 589 13966 695 14529 15879 17288 19183 22578

47 — 333 539 675 1799 315 895 2240 029 3208 4147 011 385 5943 753 831 248 463 6431 750 7501 8287 10430 11276 197 310 12786 116 535 13691 853 14334 15701 165 374 867 16823 790 262 17175 19229 20512 22871 333 331 108

49 — 537 611 4374 041 5420 426 318 8531 10884 547 16493 17939 21235 285 764

Zł. 500: 1 — 1914 2033 132 3000 106 482 465 4093 917 5093 6545 581 296 7464 583 8246 9085 11992 12833 446 778 566 212 13609 085 14770 17239 781 20814 771 015 21981 313 22730

12 — 751 1697 501 313 2082 4221 5243 6939 365 513 7680 8764 9845 10796 11260 12710 13888 14300 146 15448 215 795 16164 17312 18659 19795 20987 178 578 489 825 21565 781 308 22024

21 — 508 540 1528 2411 649 3074 487 760 6633 502 238 7679 053 8000 36 621 820 9289 10002 12691 13952 143 14542 15773 524 323 17512 18279 638 210 20254 671 21893 466 22260

23 — 876 1338 168 3973 181 725 5410 374 846 310 6844 754 7019 46 453 8286 595 9312 211 233 871 10837 11021 12564 13730 14105 16366 17019 64 718 18413 20271 210 21770

24 — 2603 3216 4292 825 591 5853 7018 8006 793 9931 663 515 811 321 10621 056 168 881 11059 162 12766 184 13222 14718 970 685 15023 17102 840 18371 19032 20178 21422 233 22002

27 — 14907

29 — 918 717 1319 2295 625 3403 852 4320 5806 303 6706 7944 8859 440 9439 312 010 52 820 135 304 149 11916 615 12941 13369 385 15110 17790 615 18147 84 19868 20408 22609 426

35 — 821 895 2753 483 3456 797 4407 5217 69 6412 7213 8148 9089 10938 790 704 11404 523 153 12390 15202 541 502 212 791 16112 571 19060 536 39 20370 962 21878 978 22850

43 — 618 1311 724 2816 3210 5891 673 6585 7381 6 8652 9100 10989 817 11486 12244 765 13331 942 415 14740 636 15921 17412 18698 591 431 19428 626 20976 45 21224 22092 867

48 — 662 276 2636 4396 358 253 5490 352 548 6294 477 7678 508 353 8501 062 9176 753 646 10187 11930 864 12372 573 14089 694 15995 17007 875 19700 20004 129 22115 54 557

KOLCE BEZ RÓŻ

NOWY ROK

U chrześcijan Szopki Polityczne wystawia się zawsze zimą w okolicach Nowego Roku.

U żydów jest teraz Nowy Rok. Więc chałaciarski „Nowy Dziennik" wysiąpił z Szopką.

Wystąpiła też z Szopką masońska „Epoka". Wicuś Rzymowski zaprodukował całą skalę swego talentu. Same wytworne dowcipy o d... żeby czytelnicy „Epoki" siedzący w kuczkach mieli się czym rozweselić.

ZAWSZE SITWA

Na odbytym ostatnio w Warszawie turnieju szachowym z udziałem mistrzów wszyscy gracze uzyskali po półtora punktu.

Ale na Olimpiadzie szachowej to Polskę reprezentują sami żydzi. Polaków — się nie dopuszcza. No bo związek jest cały zażydzony. (kol.).

Tragiczne skutki reformy Jędrzejewicza

Jak się kształci nauczycieli szkół powszechnych?

Wizytatorzy bez kwalifikacyj pedagogicznych

Jak wiadomo b. minister oświaty p. Jędrzejewicz przeprowadzając słynną reformę szkoinictwa, jednym zamachem pióra zniósł 300 zakładów kształcenia nauczycieli szkół powszechnych t. zw. seminaria nauczycielskie a w ich miejsce stworzył licea pedagogiczne.

Jakkolwiek dawne seminaria nauczycielskie wyszkoliły tysiące nauczycieli praktycznie do zawodu przygotowanych, to jednak wykazywały one liczne braki, gdyż nowczesne prądy pedagogiczne i wymagania stawiane nauczycielowi szkół powszechnych w odrodzonej Polsce, wysunęły postulat kształcenia nauczycieli na poziomie uniwersyteckim. Tymczasem p. Jędrzejewicz przez utworzenie liceów pedagogicznych w miejsce dawnych seminariów nie tylko sprawy nie polepszył, ale co gorsze popadł w konflikt z podstawową zasadą postępu i mimo woli wpakował siebie w szeregi „wsteczników" i „konserwatystów" tak namiętnie przez niego zwalczanych.

PAN REFERENT BEZ KWALIFIKACJI

Pan Jędrzejewicz skasował również dawny wydział I kształcenia nauczycieli, pozostawił zaś tylko jednego referenta w Min. W. R. i O. P., który załatwia sprawy należące do dawnego wydziału kształcenia nauczycieli. Pan referent od kształcenia nauczycieli nie tylko, że nie posiada egzaminu profesorskiego z pedagogiki do szkół średnich ale nawet nie ma magisterium z pedagogiki. Miałby to być następca b. naczelnika Dzierzyńskiego, Radwana i innych?

Smutne to zjawisko, ale prawdziwe, a skutki tego są takie, jak to od dawna przewidywano. Rok szkolny rozpoczął się, otwarto 80 liceów pedagogicznych, rozpoczęła się nauka, ale naprawdę „Jędrzejewiczowska", bo do dzisiaj nie ogłoszono drukiem nawet programów liceów pedagogicznych, nie ma podręczników do nauki pedagogiki, psychologii, dydaktyki i t. p. Z czegóż ma więc uczyć nauczyciel tych zakładów?

WIZYTATORZY Z DOMOWYM WYKSZTAŁCENIEM

Ze zdziwieniem należy stwierdzić fakt, że ani jeden z wizytatorów zakładów kształcenia nauczycieli począwszy od Min. W. R. i O. P. a skończywszy na kuratoriach nie posiada egzaminu z przedmiotów pedagogicznych lub przynajmniej magisterium z pedagogiki. (Ministerialny wizytator p. Sz. posiada tylko 1 rok teologi!!). Wiadomo przecież, że przedmioty pedagogiczne to podstawowy dział nauki w liceach pedagogicznych „domowe wykształcenie", a nawet wysłuchanie jakiegoś „kursu" w kraju lub zagranicą jeszcze wiedzy pedagogicznej nie daje. Cóż będzie z liceami pedagogicznymi za pół roku, skoro w pierwszym dniu nauki ich stan jest tak tragiczny? Nasuwa się pytanie, co wyrośnie z tych 6100 słuchaczy liceów pedagogicznych, kształconych „jędrzejewiczowską" „metodą" i „systemem".

Tadeusz Kornicz.

to jest tak

WYMOWA CYFR

W 1925 roku mieszkało w Rzeszy 802.934 Polaków — obywateli niemieckich. Uwzględniając przyrost naturalny w 1935 roku otrzymujemy cyfrę mniejszości polskiej w Niemczech 891.400 głów.

W Niemczech korzysta ze szkół tylko jeden procent dziatwy polskiej w wieku szkolnym, a więc zaledwie 1584 dzieci polskich uczy się w Niemczech po polsku, korzystając zaledwie z 65 szkół powszechnych.

W Polsce ostatni spis ludności z 1931 roku wykazał, iż 727.991 osób posiada język ojczysty niemiecki. Z nauki korzysta 50 tysięcy dzieci ludności niemieckiej, które mają do dyspozycji 579 szkół.

W Niemczech w Bytomiu jest tylko jedno gimnazjum polskie, w którym uczy się 275 uczniów - Polaków, a w Polsce mniejszość niemiecka posiada 27 szkół średnich, z których korzysta 3250 uczniów.

W takich warunkach jasnym się staje, że na polskim Śląsku, gdzie mieszka 90.500 Niemców, 7 dzienników niemieckich ma nakład na ogólną sumę 34.500 egzemplarzy. Natomiast na Śląsku Opolskim, gdzie żyje 700.000 naszych rodaków, jedno pismo, o czterech tytułach, drukowane jest trzy razy w tygodniu w ilości 3.850 egzemplarzy i trzy razy w tygodniu w ilości... 850 egzemplarzy.

Cyfry te, które zaczerpnęliśmy z „Gazety Polskiej" mówią same za siebie.

W więzieniu opolskim kilkudziesięciu Polaków w niepewności oczekuje wyroków w niewiadomej im sprawie, a w Bydgoszczy w Polsce odbył się wielki zjazd Niemców.

Polemika

Żydowski głos wołający na puszczy

Żargonowy „Moment" lamentuje:

Chce się czasem odrzucić pióro razem z wszystkimi przyborami do pisania i wybiec na ulicę z krzykiem: co się to z nami dzieje?

Co się z nas zrobiło?

Powiedzmy nawet, że nie jesteśmy narodem, albo że nie jesteśmy jeszcze narodem, że dopiero będziemy narodem — ale „ludnością" przecież jesteśmy, w każdym razie, masą, jakąś społeczną jednością.

I jeżeli tak — gdzie jest nasza elementarna siła obronna? Gdzie jest nasza elementarna ochrona przed wszelkimi - napadami? Czy zrobiliśmy choć jakąkolwiek próbę pomożenia sobie i uratowania się od zupełnego upadku? O zorganizowanej akcji ratunkowej kilka lat pisałem i pisałem, aż mi się znudziło pisać, widząc, że ma się do czynienia z masą, całkowicie zdezorganizowaną i zdezorientowaną, masą, która straciła elementarny zmysł samoobrony, masą zgubionych owiec z pastuchami, którzy myślą tylko o sobie... Kilka lat temu, kiedy fala nienawiści do żydów rozpoczęła się szczególnie ostro rozlewać po kraju, zacząłem znowu budzić i wołać: twórzcie akcję ratunkową i jako fundamenty tej akcji, jako baza, jako pierwsza podstawa — stwórzcie żydowskie porozumienie zjednoczone.

I niestety — był to głos wołającego na puszczy.

Pisze też „Czas" o armii:

Armia trzymała się i trzyma się nadal zdala od wszelkich dzielących nas sporów. W jej szeregach nie ma miejsca dla polityki. To pozwala mieć nadzieję, że wydarzenia w rodzaju wystąpienia płk. Grzędzińskiego, który będąc oficerem w czynnej służbie, rozpoczął znaną wszystkim akcję polityczną, się nie rozpowszechnią i że armia nasza będzie tym, czym była za życia Wielkiego Marszałka, tym, czym była i czym jest nadal, t. j. przedmiotem powszechnej dumy i miłości, punktem, gdzie się kończą wszelkie linie podziału...

Nowe ujęcie podziału na dwa obozy

„W. D. N." tłumaczy dlaczego w Polsce podział na dwa obozy jest konieczny:

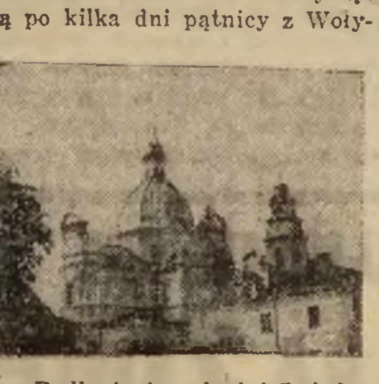
Nic tu nie pomogą żadne zaklęcia i orędzia, tłumaczące społeczeństwu zgubność podziału na dwa tylko obozy. Podział ten przesądzony jest przez bieg dziejów i przez fakt, że do Polski zgłasza pretensje na równi z Polakami, silnie zorganizowane i zasobne w środki wszelakiego rodzaju — społeczeństwo żydowskie.

Podział na Polaków i żydów oraz szabesgojów — dobrze. O nic innego nie chodzi. Ale żydzi chcieliby dzielić Polaków i każdą okazję dla ich dzielenia wykorzystać. Jednym naprzykład wpajając program kopitalistycznego wyzysku, — innym komunizm. Divine et impera.

Święto Ziemi Chełmskiej

w dniu Narodzenia Najświętszej Marii Panny

Chełm starożytną stolica biskupów unickich, stolica męczeńskiej ziemi chełmskiej, przygotowuje się corocznie do swej największej uroczystości — Święta Ziemi Chełmskiej, którym jest dzień 8 września Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Pod tym wezwaniem zbudowana na Górce katedra strzeże w swych murach cudowny obraz Matki Boskiej, Królowej krwią bohaterów wiary zroszonej Chełmszczyzny. Sława licznych łask otrzymanych przed tym obrazem ściąga corocznie tysiączne tłumy wiernych z odległych nieraz stron lubelszczyzny. Idą po kilka dni pątnicy z Wołynia, Podlasia i rozległej Lubelszczyzny, jedni by doznać cudownej pomocy Marii, inni by wyprosić zdrowie dla bliskich, wszyscy by uczcić Bożą Rodzicielkę.



POLAK - KATOLIK

Tradycja tego święta sięga czasów bardzo odległych. Ta po rusku mówiąca ludność unicka, tak ściśle w umyśle swoim wiarę z polskością połączyła, że oba te słowa: katolik i Polak, są po dzień dzisiejszy dla niej jednoznaczącymi.

RUSYFIKACJA

Zrozumieli to Rosjanie, to też, żeby zrusyfikować tę część kraju, wiernych synów kościoła Polski przemocą, okrucieństwem barbarzyńskim przepisali na prawosławie, a kościoły unickie, a w pierwszym rzędzie katedrę na Górce zamienili na cerkiew. W rękach moskali ten bastion polskości — stał się ośrodkiem rusyfikatorstwa. Spłynęła krwią i łzami Ziemia Chełmska, ale silny duch wzmocniony łaską Bożą zachował Bogu i Polsce dwie trzecie ludności unickiej, która w r. 1905, korzystając z ukazu tolerancyjnego, tłumnie wróciła do Kościoła katolickiego.

KRÓLOWA MĘCZENNIKÓW CHEŁMSKICH

Dla tego, kto nie zna stosunków Chełmszczyzny, trudna jest ocena wielkości roli Królowej Męczenników Chełmskich. Biedny i nieraz ciemny lud Chełmszczyzny znajduje w wierze w Bożą Rodzicielkę jedyną pociechę.

Ten ogrom zapamiętania i ofiarności, z jaką Ziemia Chełmska zniosła prześladowania rosyjskie, miał najmocniejsze i jedyne w owych dniach oparcie w Matce Boskiej z „Górki".

To też cała Chełmszczyzna bez podziału na sfery społeczne niezmierną pieczą otacza swą Opiekunkę i w dniu Jej Narodzenia łączy święto swej wiary ze świętem służby Ojczyźnie.

Uczucia p. Miedzińskiego w stosunku do p. Poniatowskiego

W „Gazecie Polskiej" p. Bogusław Miedziński określa charakter swych uczuć w stosunku do min. Poniatowskiego:

...nie łączy mnie, niestety, z p. ministrem Poniatowskim ani szczególna zażyłość, ani ścisła przyjaźń. Piszę to, aby podkreślić, że jedynie działalność i poglądy p. ministra J. Poniatowskiego są powodem mego głębokiego szacunku i uznania dla jego pracy. Uważam zarówno jego konstatacje jak i jego wytyczne działania w kierunku podniesienia całokształtu kultury rolnej w Polsce (zwiększenia produkcji, organizacji zbytu, podniesienia kultury ogólnej wsi polskiej i zorganizowanego zespolenia wysiłków w tym celu) za prawidłowe i prowadzące do pozytywnych rezultatów. Oto wszystko.

Czy pod tą „kulturą ogólną wsi polskiej" rozumieć należy także wystawiania w subwencjonowanych uniwersytetach ludowych „Jakóba Szeli" — płodu żyda komunisty Jasińskiego?

„Naród kocha konstytucję a nie kocha ordynacji"

Po ozonowych mowach o ordynacji prasa zajmuje się znów zagadnieniami ustrojowymi:

Krytykuje się ordynację wyborczą, nie krytykuje się konstytucji. Brak miłości do naszej ustawy zasadniczej przejawia się natomiast w sposób naprawdę groźny gdzie indziej. Oto konstytucja jest za mało sumiennie, za mało ściśle wykonywana. Oczywiście, poszczególne jej artykuły są mniej więcej przestrzegane. Nie są natomiast w dostatecznym poszanowaniu jej myśli przewodnie. Zła miłość do konstytucji objawia się w stosunku rządu do parlamentu, w mizernej roli, jaką parlament odgrywa w naszym życiu państwowym, objawiała się ona w tendencji do uczynienia z pełnomocnictw zwyczaju, który rok rocznie jest odnawiany, choć niewątpliwie wedle konstytucji, pełnienie funkcji ustawodawczej przez rząd nie powinno być regułą a wyjątkiem.

Konstytucji się nie krytykuje, proszę panów, ale krytykuje się cały ustrój polityczny, będący pojęciem o wiele, wiele szerszym. Konstytucja to tylko jego fragment.

Aresztowano 28 członków Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej

Władze bezpieczeństwa po dłuższej obserwacji i wywiadach doszły do przekonania, że działalność członków Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej jest wysoce nacechowana i przesiąknięta duchem komunizmu.

W dniu wczorajszym policja polityczna postanowiła przekonać się o słuszności swych podejrzeń, wkroczyła do lokalu Związku przy ul. Długiej 10, gdzie przeprowadziła masową rewizję, ujawniając cały szereg dowodów działalności wywrotowej.

Zabrano różnego rodzaju odezwy i broszury komunistyczne, przy czym zatrzymano 28 osób, które osadzono w areszcie.

Studiuj w Gdańsku

Politechnika Gdańska — Warunki przyjęcia i studiów

„Bratnia Pomoc" Zrzeszenia Studentów Polaków Politechniki Gdańskiej podaje do wiadomości maturzystom, że wpisy na wszystkie wydziały Politechniki Gdańskiej rozpoczynają się od 1 września i będą trwać do 5 października b. r.

Politechnika Gdańska obejmuje następujące fakultety techniczne:

I. Ogólny z wydziałami: Matematyczno - Fizycznym i Chemicznym, II. Budowlany z wydziałami: Architektury i Inżynierii Lądowej i Wodnej. III. Budowy Maszyn, Elektrotechniki i Okrętowo - Lotniczy z wydziałami: Budowy Maszyn, Elektrotechniczny i Okrętowo - Lotniczy z następującymi kierunkami specjalizacji: 1. Budowy kadłubów okrętowych. 2. Budowy maszyn okrętowych. 3. Elektrotechniki okrętowej. 4. Lotniczy.

Politechnika Gdańska przyjmuje maturzystów z gimnazjów wszelkich typów, tak państwowych, jak i prywatnych, posiadających prawa państwowe bez żadnych egzaminów wstępnych. Językiem wykładowym jest język niemiecki.

Przy zapisywaniu się na Politechnikę pośredniczy Zarząd „Bratniej Pomocy".

Koledzy, przybywający do Gdańska, celem składania papierów, otrzymują na przeciąg krótkiego czasu pomieszczenie w Domu Akademickim; winni jednak poprzednio zawiadomić „Bratnią Pomoc" o swym przyjeździe.

Przy przekraczaniu granicy polsko-gdańskiej należy mieć dowód osobisty z poświadczeniem obywatelstwa.

Na życzenie „Bratnia Pomoc" udziela dokładnych informacyj i przesyła szczegółowy program Politechniki Gdańskiej po uprzednim nadesłaniu w znaczkach pocztowych 1.— zł. pod adresem Zarządu „Bratniej Pomocy" Z. S. P. P. G. Gdańsk - Wrzeszcz, Heeresanger 11.

Dwa dni z Funduszem Pracy

Włocławek i jego most

czyli co jest i co będzie

Fundusz Pracy organizuje dwudniową wycieczkę dla prasy. Cel: Zapoznanie społeczeństwa z robotami prowadzonymi przez Fundusz.

Teren: oczywiście Włocławek i Toruń.

Zgoda. Pojedźmy i my — „ABC".

Na stacji ośmiu dziennikarzy i „opiekun" z ramienia Funduszu. Prasa? — „ABC", „I. K. C.", „P. A. T." i t. d. z wielce szanownym (!) przedstawicielem folksfrontowego pisma „Dziennik Ludowy".

— Czy organizowanie podobnej wycieczki nie jest zbyt kosztowne? Czy nie lepiej byłoby poprostu rozesłać biuletyn do redakcji pism?

— My mamy specjalne pieniądze przeznaczone na propagandę. — Druzgocząca odpowiedź. Zgoda! Jedziemy!

WŁOCŁAWEK

We Włocławku na stacji masa miejscowych dziennikarzy, masa przedstawicieli Funduszu, masa ludzi wita i podziwia gości ze stolicy.

Udajemy się do miasta. Tata Włocławka (prezydent Mystkowski) wygłasza pompatyczne przemówienie w rodzaju:

— Jest mi niezwykle miło... miło mi jest bardzo... Mam zaszczyt... i mam... zaszczyt. Witam w imieniu miasta... i t. d.—Widocznie był naprawdę „niezwykle" wzruszony.

Potem wyjaśnienia ogólne:

„W roku bieżącym Fundusz Pracy finansuje na terenie Włocławka i okolic rozpoczęte w latach ubiegłych roboty wodociągowo - kanalizacyjne i uliczne.

STATYSTYKA

1. Roboty wodociągowe zostały rozpoczęte w r. budż. 1934 - 35, przy czym w roku tym wykonano:

16 km sieci wodnej i urządzono prowizoryczną stację pomp. W latach następnych wywiercono dwa otwory studzienne na Krzywym Błocie oraz wybudowano nową stację pomp. Skanalizowanie Włocławka dzięki dużej liczbie bezrobotnych, których należy zatrudniać przybiera wreszcie realną postać. Przy pomocy finansowej Funduszu prowadzone są budowy drogi Włocławek — Brześć kujawski, budowa portu we Włocławku. Na terenie Włocławka oraz okolic zatrudnionych przez Fundusz jest obecnie 451 robotników. Na terenie woj. Warszawskiego zatrudnionych 24 tys. Bezrobotnych jest 48 tys.

...obecna Rada Miejska pochodzi z wyborów dokonanych dn....

...obecny Zarząd Miejski pochodzi... (jak wyżej).

ZWIEDZAMY

A teraz jedziemy oglądać te cuda, podziwiać bezrobotnych przy pracy.

Na ulicy Królewieckiej rozkopana jezdnia. Huczą jakieś maszyny, sypie się piach, leje się woda, spadają czerwone mokre cegły, donośnie pokrzykują bezrobotni robotnicy. Praca wre. Robi się tu wcale niezły burzowiec, wcale porządnie wykańczany.

— Trzy razy na tydzień pracujemy, przytem jeden tydzień mamy zajęcie, drugi zmiana — pada z głębi, z rozkopywanej ziemi wyjaśnienie.

— Jaki jest zarobek? Czy można się utrzymać z tego?

— Ano jak trza to trudno. Z zawodu jestem piekarz, teraz lepię cegię, aby żyć — ktoś tam wyjaśnia. 3.30 dziennie wynosi płaca, odchodzą jakieś tam świadczenia dobre jest i te złotych 18 na tydzień. Ale mam żonę, troje dzieci i chorą matkę na utrzymaniu.

— Ale chyba cieszy się pan (pan bez butów i koszuli), że w ogóle ma coś. Są tacy co nic nie mają.

— A pewnie. Tylu, tylu ludzi na świecie, a chleba za mało. Chociaż cieszyć to się nie mam z czego. Tyle co te parę tygodni latem praca. Zimą żyjemy tylko z pomocy.

NIEPORZĄDKI PRZY PORZĄDKOWANIU

Jedziemy dalej. Oglądamy kolektory, burzowce, bruki i t. d. Cały Włocławek jest rozkopany, cały Włocławek jest w dużym nieładzie.

— Nieporządki przy porządkowaniu, —ktoś rzuca uwagę. Istotnie Włocławek szykuje się do wielkiego święta. 25 b. m. ma nastąpić otwarcie nowego, pięknego mostu na Wiśle. Łączyć on będzie Włocławek z piękną dzielnicą Szpetal. Most (F. P. nie ma nic wspólnego z tą budową.) jest już na wykończeniu, coś tam się jeszcze robi przy układaniu jezdni, przy zakładaniu poręczy i wykańczaniu innych rzeczy. Jesteśmy jedni z pierwszych, którzy mieli zaszczyt przejść przez to cudo. Patrzymy i zachwycamy się. Ten i ów chce zrobić zdjęcie, lecz niestety. Wielki groźny inżynier Litwiniszyn prowadzący roboty przy moście stanowczo nie pozwala na fotografowanie. Oto jednak w teczce z materiałami, które dano nam, znajdujemy kilkanaście zdjęć Włocławka między innymi... nowy most. Zdjęcia są oczywiście po to, aby je produkować w dziennikach, przy fotografii mostu żadnych zastrzeżeń nie ma. Dziwna historia!



Most we Włocławku

OBIAD

Zwiedzamy jeszcze to i owo; mizerne ogródki działkowe bezrobotnych, stację pomp, inne roboty inwestycyjne i wreszcie, wszyscy jedziemy na obiad do Victorii. Hotel Victoria to coś, jak nasz Bristol.

Restauracja oczywiście pusta, tylko w jednej sali uwija się kilku czarno odzianych panów. Kelnerzy! Długi, długi, bardzo długi stół, suto zastawiony. Siadamy. Humor wszystkim dopisuje, „ABC" też jest wesołe. Włocławek to wesołe miasto...

Włocławek to bardzo wesołe miasto. Szczególnie zaś weseli są jego ojcowie (wybaczcie, tatusie Włocławscy, ale dyskrecja nie jest przymiotem dziennikarza). Mówi się o wszystkim, pije się dużo a pp. prezydenci nie mogą wyjść z podziwu, że warszawska dziennikarka nie używa alkoholu. Ho, ho to coś niezwykłego!

A tymczasem „nie pijąca warszawska dziennikarka" pilnie obserwuje, wszystko i wszystkich. Jest wesoło, coraz weselej, w tym nastroju poczynają krążyć po sali wcale nieaktualne, nie mające nic wspólnego z F. P. z bezrobociem, Włocławkiem rozmówki.

— Jedziemy do Ciechocinka, tam się można naprawdę zabawić... Ja od lat miałem zawsze skłonności do opozycji — ktoś tam się spowiada przed endecką prasą. Nagle z boku całkiem niespodziewanie padają słowa: — blaga. Kto to mówił o tych skłonnościach ku opozycji, kto podszepnął słowo „blaga"?

Obiad zostaje dokończony w rekordowym tempie. Jedziemy na stację. Wszyscy uczestnicy mają w głowach chaos. Dużo się widziało (pobieżnie), dużo się słyszało, dużo się piło. Jeszcze coś tam w taksówce mówi się na temat robót, Funduszu, mostu, nędzarzy — bezrobotnych i Włocławka, ale razem z odejściem pociągu z dworca wszystko to cichnie. Przed nami nowy etap podróży: Toruń.

R. ŻMIGRODZKA.

Meksyk na placu Teatralnym

Barwna rewia egzotyczna w Teatrze Wielkim

Gdyby pierwszy i trzeci akt operetki „Słońce Meksyku" M. Ivain'a skrócić do roli prologu i epilogu, zostawiając tylko akt środkowy, przedstawienie w Operze zyskało by o tyle że można by je oglądać z zainteresowaniem.

Lena Żelichowska jako hawajka Hokolani pociąga za sobą dzięki świetnemu temperamentowi cały zespół baletowy, składający się z setki tancerek. Oryginalne tańce egzotyczne wyrobu krajowego (firmy Zajlich - Koszutski) w dobrym oświetleniu słońca hawajskiego (silne reflektory w bocznych lożach) składają się na niezłą — jak na nasze stosunki — rewię baletową.

Dekoracje Jarockiego są zresztą najlepszą stroną nowego widowiska w Teatrze Wielkim. Nasi śpiewacy jednak, jak zresztą i kapelmistrz J. Sillich wraz z całą orkiestrą operową (składającą się niemal w połowie z czcigodnych emerytów) nie mają jakoś „drygu" do operetki.

Konkurenci z ulicy Śniadeckiej, nie rozporządzający nawet w dziesiątej części takimi środkami i tak kolosalnym aparatem, co dzierżawcy Opery stołecznej, osiągają daleko lepsze rezultaty sceniczne, bo zabierają się fachowo do rzeczy. Teatr Wielki jednak cierpi na chorobę operową: robienie z operetek poważnych i nudnych przedstawień, którym brak lekkości, humoru i tempa.

Rewelacją było w programie nazwisko Leona Schillera — jako reżysera i inscenizatora operetki. Ręka wytrawnego fachowca teatralnego zrobiła ze śpiewaków operowych zupełnie poprawnych autorów teatralnych, posiadających wypracowaną dykcję, umiejących ruszać się na scenie, lecz... pomimo to nie bardzo nadających się do operetki. Co innego potrzebne jest dla osiągnięcia lekkiego „genru" podkasanej muzy; i to „coś" miała właśnie — Żelichowska. E. Zayenda (Nino) — nie wyrósł ponad poziom początkującego amanta Patecki (Frascator) chwilami był niezły i częściej jednak szarżował. Znicz (Mastepec) — dał dobry typ. Mary Gabrieli (Juanita) płaczliwa i sentymentalna; z głosem zaś — nie najlepiej. W ogóle obsada aktorska — ogórkowa. Dowcipy J. Waldena więcej niż naciągane, spadające nieraz do poziomu trywialnych kawałów.

Michał Kondracki.

Inteligent z Nalewek

Brednie p. Sobańskiego

Czytamy:

Wyeliminowanie żyda z polskiego życia musiałoby spowodować gwałtowny wstrząs w strukturze kraju;

aryjskie społeczeństwo nie czuje się na siłach współzawodniczyć z żydami;

żydzi będą zawsze coś produkowali, coś zarabiali; dzięki swym wybitnym uzdolnieniom będą zawsze robili to lepiej, sprytniej, inteligentniej, uczciwiej od otaczających ich Słowian;

żydowska elita intelektualna i żydowska burżuazja łączą Polskę z Zachodem;

dla zachowania inteligencji konieczne jest zaplecze Nalewek; bez tej tkanki jaką jest żyd sądzone jest wpaść Polsce w marazm i zacofanie jeszcze stokroć głębsze niż obecne;

żydzi w Polsce pozostaną, gdyż nie ma nigdzieindziej dla nich lepszego miejsca...

Te bezczelności znajdujemy nie w Hajncie i nie są pióra Abrama Gobszweinera, ale w innej żargonówce, w „Wiadomościach Literackich", autorem zaś Antoni Sobański.

Trzeba być skończonym nieukiem by ględzić o żydach jako o naszym łączniku z Zachodem. W XVI-stym wieku, w erze Kochanowskiego, Modrzewskiego, rozkwitu humanizmu żydzi siedzieli zaszyci w ghetcie. A za Stanisława Augusta, w XIX-stym w., gdy nasza literatura stała najwyżej — żydzi poza szpiclowaniem poetów, smarowaniem donosów, nie mieli innego udziału w naszym piśmiennictwie.

Uważać żydów za zdolniejszych do wszystkiego, za uczciwszych — co za kompleks niższości! Pewnie i za waleczniejszych od Polaków uważa ich Sobański.

Artur Tarnowski powiedział w senacie parę słów prawdy pod adresem żydów. To wystarcza, by napadł nań Sobański. Zaręcza, że widział studenta kopiącego żydówkę. Stąd wniosek, że wszyscy studenci są zdeprawowani, sadystami i że potrzebują gumowej pałki, policji. Równie do rzeczy byłoby czyjeś dowodzenie, że wszyscy hrabiowie są degeneratami i zwyrodnialcami, bo znał jednego takiego. „Kocham Stany Zjednoczone. pragnąłbym stale tam mieszkać" — pisze Sobański.

Co go w Polsce zatrzymuje? Nie patriotyzm przecie. Chyba tylko chęć „zachowania inteligencji", t. j. częstego obcowania z Nalewkami. (kol).

Katolicki program

społeczno-gospodarczy

Odbywające się obecnie w Warszawie Katolickie Dni Społeczne, zakończą się w piątek. W sobotę natomiast nastąpi zjazd prezesów instytutów diecezjalnych Akcji Katolickiej i prezesów wojewódzkich stowarzyszeń Mężów Katolickich. Na zjeździe tym wygłosi referat ks. dr. Lewandowicz, po czym mają być powzięte uchwały gospodarczo - społeczne

W niedzielę obradować będzie Katolicka Rada Społeczna, która zajmie się w szczególności zagadnieniem położenia wsi. W sobotę i w niedzielę bawić będzie w Warszawie J. Em. Ks. prymas Hlond.

Nagroda Gdyni

Przez specjalny komitet pod przewodnictwem komisarza rządu Sokoła została po raz pierwszy przyznana nagroda artystyczno-naukowa im. Stefana Żeromskiego m. Gdyni.

Nagrodę w wysokości zł. 3.000 przyznano Instytutowi Bałtyckiemu za całokształt dotychczasowej działalności naukowo - wydawniczej z zastrzeżeniem obrócenia sumy na stypendia dla początkujących rzeczywiście uzdolnionych literatów artystów, celem kształcenia się w kraju lub za granicą według uznania Instytutu Bałtyckiego.

Życie kulturalne

MUZYKA

KU CZCI PUCCINIEGO

Celem uczczenia pamięci Giacomo Pucciniego w rocznicę jego śmierci urządzony został koncert symfoniczny w Torre dei Lago w willi należącej do zmarłego Mistrza. W willi tej położonej w pobliżu Viareggia, Puccini stworzył „Cyganerię" i inne opery.

TEATR

SZTUKA FORZANA O CEZARZE

Gioacchino Forzano, który dzieli wspólnie z Mussolinim autorstwo sztuki „Sto Dni" przygotowuje obecnie dzieło teatralne w 3-ch aktach i 10-ciu obrazach o Juliuszu Cezarze. Akcja sztuki rozpoczyna się po przekroczeniu Rubikonu i kończy się śmiercią Cezara. Forzano w ciągu ostatnich kilku lat poświęcił się wyłącznie pracy reżyserskiej. We włoskich kołach artystycznych oczekują z zainteresowaniem sztuki Forzana, która, jak powszechnie przypuszczają, napisana zostanie również przy współpracy Mussoliniego.

Z TEATRU OLIMPIJSKIEGO W VIEENZY

W Teatrze Olimpijskim w Vieenzy odbyły się przedstawienia sztuki Ajschylosa „Siedmiu w Tebach" w reżyserii Guido Balviniego. Naczelne role wykonane zostały przez czołowych arystów sceny włoskiej Memo Benassiego, Annibale Ninchi i Ernes Zacconi. Ilustrację muzyczną skomponował wybitny kompozytor włoski Arrigo Pedrollo.

PLASTYKA

KU CZCI GIOTTA

Ustalony został program uroczystości dla uczczenia pamięci Giotta w Vicchio di Mugello, rodzinnej miejscowości Mistrza. Uroczystości rozpoczną się w dniu 19 b. m. przemówieniami okolicznościowymi pod pomnikiem mistrza, po czym nastąpi wermisaż wielkiej wystawy jego dzieł.

Dynamizm narodów

Niemcy liczyły w roku 1937 poborowych 315.000, których w roku 1932 było 644.000; w r. 1940 będzie ich znowu 639.000, aby potym zmniejszyć się do liczby 431.000. Rosja Sowiecka będzie wzrastać następująco w liczbę poborowych: od 1.4 miliona obecnie do 2 milionów w r. 1946. Japonia będzie miała przez 20 lat 700.000 poborowych. Ilość poborowych we Włoszech zbliża się do cyfr niemieckich. Polska natomiast ma wyższą ilość poborowych niż Francja.

JACEK BRZEZINA 10)

PANI NA PUSTYNNYCH SZLAKACH

POWIEŚĆ

— List do pani! — słowa bulgotały dziwnie w gardle czarnego.

Otwarła podaną kopertę. Na kartce widniał sznurek arabskich wykrętasów.

— Powiedz, że będę! — gardłowe dźwięki arabskiej mowy nie nadawały się zupełnie do ust eleganckiej i przystojnej kobiety. Tom skrzywił się słuchając ich.

— Nie mam chwili spokoju — rzekła wstając z szezlonga i zręcznym ruchem poprawiając włosy. — Interesa, interesa...

— Musi pani gdzieś jechać?

— Tak. Wzywają mnie do Abou-Kemalu w sprawach mojego szczepu. — Pokazała mu list. — Umie pan to czytać? — wskazała na arabskie wykrętasy.

Wzruszył ramionami.

— Tego mi do mojego bawełnianego handlu nie potrzeba. Nie umiem!

Zaśmiała się. — Gdyby pan tak, jak ja siedział piętnaście lat wśród tych piasków, to by pan też umiał. A teraz chodźmy. Zjemy zaraz lunch. Muszę się śpieszyć, gdyż czekają na mnie.

Wstał leniwie z wygodnej sterty poduszek. — Dla mnie język i pismo arabskie to prawdziwa chińszczyzna. Sądzę, że choćbym całe życie tutaj siedział, to nic nie wsiąkłoby w mój mózg.

— Niech pan nie przesadza. Prędzej by się pan nauczył niż przypuszcza. Po francusku, mimo że jest pan Anglikiem, włada pan zupełnie poprawnie.

Wracali do domu przygnieceni ciężarem padającego z nieba słonecznego żaru.

— Miałem przez parę lat przyjaciółkę, rodowitą paryżankę — tłumaczył się. — Po angielsku ani słowa nie umiała, więc ja musiałem się nauczyć po francusku!

Na werandzie pani d'Anduston zwróciła się do Toma z prośbą o pożyczenie samochodu.

— Nie tylko go pani pożyczę, ale i odwiozę ją. Chcę przyjrzeć się lepiej temu sławetnemu Abou-Kemalowi.

Chciała zaprotestować, lecz przyszło jej na myśl, że jednak lepiej będzie nie zostawiać go w domu samego.

— Świetnie! Zaraz coś zjemy i będziemy ruszać. O drugiej mam spotkanie! — Z miłym uśmiechem zniknęła za drzwiami swojego buduaru.

Tom wyciągnął się wygodnie na fotelu, podsunął sobie pod nogi taborecik, naładował flegmatycznie fajkę i mruczał coś z zadowoleniem nalewając do szklanki whisky.

IV.

Samochód zatrzymał się przed „hotelem", małą, piętrową ruderą. Na biegnący wzdłuż pięterka balkonik wychodziło pięcioro drzwi od gościnnych pokoi, podłużnych klitek, odgrodzonych od siebie cienkim, drewnianym przepierzeniem. Na dole była restauracja. Bar, teatr, garkuchnia... aboukemalski przybytek rozkoszy.

Na lewo rozpoczynała się pustynia, sięgająca żółtymi językami spalonej trawy aż po mury hotelu. W głębokim dole baraszkowały nagie dzieciaki, pasły się konie i osły. Na prawo promienie słońca załamywały się na brudnych ścianach miasteczka.

Dwa tysiące głów liczyła mieścina i była jednym z głównych punktów granicznych syryjsko-irackich.

Pani d'Anduston znikła w czeluściach hotelu, zapowiadając, że najmniej dwie godziny będzie nieobecna. Tom puścił z ust kłęby dymu, rozejrzał się wokoło i spostrzegłszy jakiegoś wylegującego się w cieniu muru draba przywołał go i na migi wytłumaczył, że ma pilnować samochodu. Naturalnie za odpowiednim bakczyszem (napiwkiem). Zgasił motor, klucz schował do kieszeni i wielkimi krokami pomaszerował na spacer.

Po chwili znalazł się na głównym, „reprezentacyjnym" placu. Monumentalne, gliniane „gmachy" upiększały go dokoła. Stosunkowo świeże i czysto wyglądające koszary strzelców, gdzie przed bramą z karabinem na ramieniu przechadzał się przybrany w czerwony fez wojak o wspaniałych, zakręconych do góry wąsikach. Na wysokim drągu wisiała suchotniczo, nie poruszana najmniejszym powiewem wiatru czarno-biało-zielona, upstrzona trzema czerwonymi gwiazdami chorągiew republiki syryjskiej.

— Rezydencja sierżanta — pomyślał Tom obserwując z zaciekawieniem szerokie strzelnice narożnych, betonowych wież. — Dobrze się obwarował!

Naprzeciwko koszar, ogrodzony misternym murkiem leżał miejski ogród. Sterczały jakieś suche badyle, widać było wygracowane ścieżki i beztrawną, suchą ziemię, którą paru robotników polewało mętną wodą. Kopali jakieś doły, sadzili coś... Miasto chciało być piękne i „europejskie".

Z drugiej strony placu sterczał pod niebo, ozdobiony na czubku wielkim blaszanym półksiężycem, minaret meczetu. W środku zaś, jak rozsiadła na udeptanym placu purchawka, tkwiły brudne gliniane mury magistratu.

(D. c. n.).

WRZESIEŃ

8

ŚRODA

SŁOŃCE	
wschód	zachód
4-57	18-10
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
9-9	18-55
Dł. dnia	Ubyło
13-13	3-33

Dziś Narodz. N. M. P.
Jutro św. Sergiusza

TEATRY

TEATR WIELKI: „Słonce Meksyku" z Gabrielli, Żelichowską i Zayendą.

TEATR NARODOWY: „Sługa Jego Lordowskiej Mości" Barri'ego z Węgrzynem w roli tytułowej.

TEATR POLSKI: „Jadzia Wdowa" z M. Modzelewską, Buczyńską, Dobrzańską, Janecką, Żabczyńską, Chmielewskim.

TEATR MAŁY: Dziś „Szczygli zaułek" Shawa.

TEATR LETNI: „Gdzie diabeł nie może" z Janiną Martini, Daczyńskim i Orwidem w głównych rolach.

TEATR ATENEUM: „Zazdrość i medycyna".

TEATR NOWY: Dziś premiera „3 asy i jedna dama".

TEATR MALICKIEJ: Ostatni dzień „Świt, dzień i noc".

TEATR 8.15: Codziennie komedia muzyczna „Narzeczona zginęła".

TEATR KAMERALNY: „Skandal w rodzinie Kinga". Reżyseria dyr. Emila Chaberskiego

„Zielona blokada" w Warszawie

zyskała sympatię i uznanie publiczności

Żydzi — prowokują

W poniedziałek na ul. Świętokrzyskiej odszło w czasie blokowania księgarni żydowskich do zajścia sprowokowanego przez księgarzy żydowskich w firmie „Jabłonko". Jak już kilkakrotnie podkreślaliśmy, młodzież blokująca sklepy żydowskie zachowała się z wielkim taktem, nie dopuszczając do zajść. W poniedziałek jednak bezczelność żydowska doprowadziła do starcia, w wyniku którego kilku ekspedientów z firmy „Jabłonko" zostało poturbowanych.

Zajście miało przebieg następujący. Młodego pikieciarza z zieloną opaską Związku Polskiego na ramieniu obrzucał żydowski ekspedient obelgami. W obronie napastowanego chłopca stanęła publiczność oraz policjant nr. 1617. Podenerwowany subiekt wówczas rzucił pod adresem policjanta ordynarne przekleństwo. Wówczas to wzburzona publiczność, dała odpowiednią nauczkę żydowi, bijąc go dotkliwie.

Zajście zlikwidowała interwencja policji. Po spisaniu protokółu napadniętego chłopca odprowadzono do komisariatu. Żyd za obrazę władzy stanie niewątpliwie przed sądem.

Wyniki akcji bojkotowej, przeprowadzanej przez Związek Polski, są imponujące. Akcja bojkotowa ogarnęła już nie tylko młodzież szkolną i jej rodziców, ale całe społeczeństwo warszawskie, które na każdym kroku manifestuje swą życzliwość dla uczestników „zielonej blokady" (opaski Związku Polskiego mają kolor zielony)

106 rocznica pamiętnej bitwy o Redutę Wolską

Wczoraj (w poniedziałek), jako w 106-tą rocznicę pamiętnej bitwy o Redutę Wolską i bohaterskiej Śmierci jen. Sowińskiego, odbyło się o godz. 10-ej rano w kościele św. Wawrzyńca na Woli uroczyste nabożeństwo, odprawione przez miejscowego proboszcza, ks. M. Krygiera. W nabożeństwie tym wzięły udział liczne rzesze ludność dzielnicy wolskiej, jak również dwie szkoły: I gimnazjum męskie im. jen. Sowińskiego i 55 miejska szkoła powszechna. Po nabożeństwie, delegacje szkół złożyły wieńce pod krzyżem na wałach, gdzie poległ bohaterski obrońca Woli, jen. Sowiński.

Wyłudzony banknot 20-złotowy

zdemaskował niezwykłego szantażystę

Z ponurych tajemnic świata podziemnego

Niezwykłym przestępcą był wykolejeniec B. Mucha. Stałą jego kompanią byli złodzieje i bandyci. Co go z nimi łączyło nie wiadomo, faktem jest, że po pewnym czasie zaczął wykorzystywać swoje znajomości w sposób występny, jako źródło nielegalnych dochodów. Zgłaszał się mianowicie do swoich kompanów i oświadczał im, że jeśli nie wpłacą odpowiedniej kwoty oskarży ich, jako sprawców rzekomo dokonanej u niego kradzieży i „rozpozna" w albumie przestępców. Złodzieje przez czas dłuższy ulegali pogróżkom, znając Muchę jako człowieka zdolnego do wszystkiego. Wreszcie, gdy Mucha zrobił sobie z szantażu stały proceder zmówili się między sobą i postanowili zdemaskować go przed policją. W tym celu jeden z szantażowanych opryszków wręczył Musze jako okup banknot 20-to złotowy, którego numer uprzednio wynotował. Mucha, niczego nie podejrzewając, banknot przyjął, a wówczas złożono meldunek policji. Podczas rewizji, przy aresztowanym Musze znaleziono banknot. Dowód był niezbity. Sąd Grodzki skazał go na rok więzienia, a Sąd Okręgowy wyrok ten zatwierdził. Podczas rozprawy w drugiej instancji Mucha błagał o wyrok uniewinniający, przekonywując sędziów, że kara więzienia jest dla niego równoznaczna z karą śmierci. Za kratami czeka go bowiem t. zw. „dintojra", która napewno pozbawi go życia.

POPIERAJ BEZROBOTNYCH NARODOWCÓW

Kronika prowincjonalna

CZĘSTOCHOWA

ZAKOŃCZENIE STRAJKU

Strajk w żydowskiej fabryce „Metalurgia" został zakończony a raczej zawieszony do czasu przeprowadzenia pertraktacji, na podstawie tego robotnicy przystąpili do pracy .

GDYNIA

POWRÓT „KOŚCIUSZKI"

W poniedziałek dnia 6 b. m. powrócił do Gdyni statek transatlantycki „Kościuszko" z 25-dniowej podróży wycieczkowej po wodach zachodniego Atlantyku, mając na swym pokładzie 442 pasażerów.

„POŻAR" NA MORZU

Przeprowadzony został w Gdyni jedyny w swoim rodzaju pokaz gaszenia pożaru na morzu przez portową straż ogniową oraz holowniki portowe. Sztuczny pożar wzniecony został na barce i ugaszony przez łódź politową. Pokaz ten odbył się w ramach trwającego obecnie „Tygodnia Strażackiego" na wybrzeżu.

KRAKÓW

KURS SPÓŁDZIELCZY

Wydział rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego organizuje kurs spółdzielczy. Zapisy przyjmowane są do dnia 30-go b. m.

KIELCE

TEATR Z POZNANIA W KIELCACH

Dnia 8-go września przyjeżdża do Kielc Teatr Wielki miasta Poznania i odegra w środę 8-go września o godz. 20-tej operetkę w 3-ch aktach p. t. „Zemsta Nietoperza" i w czwartek 9 września o godz. 20-tej p. t. „Rose - Marie" w teatrze Domu W. F. i P. W. im. Marszałka J. Piłsudskiego.

TYDZIEŃ STRAŻACKI

Od dnia 5-go do 12-go września będzie obchodzony w Kielcach przez Ochotniczą Straż Pożarną „Tydzień Strażacki" z urozmaiconym programem. Przez cały tydzień zbiórka ofiar, sprzedaż znaczków i nalepek.

LUBLIN

W TRYBACH MŁOCKARNI

(W) We wsi Wola Różaniecka (pow. biłgorajski), w czasie młócenia zboża, 45-letni Franciszek Papuga, dostał się w tryby młockarni konnej i doznał zgniecenia klatki piersiowej.

WYSTAWA RZEMIEŚLNICZA

(W) Dnia 5 b. m. otwarta została w Lublinie Wielka Wystawa Rzemieślnicza, która daje obraz dorobku rzemiosła chrześcijańskiego w woj. lubelskim na przestrzeni ostatnich lat.

BOJKOT ŻYDÓW

(W) W związku z rozpoczęciem się roku szkolnego, młodzi narodowcy w Hrubieszowie zorganizowali bojkot żydowskich firm.

Akcja ta znalazła zrozumienie i poparcie wśród większości miejscowego społeczeństwa.

LWÓW

PRZYWITANIE WOJSKA

Organizacje społeczne na terenie Małopolski wschodniej czynią obecnie przygotowania do uroczystego powitania powracających oddziałów z manewrów wojskowych. Powitanie ma uwidocznić przywiązanie, jakie społeczeństwo kresowe żywi dla Armii Polskiej.

URODZINY PIOTRA II

Z racji urodzin króla jugosłowiańskiego, Piotra II, w cerkwi prawosławnej zostało odprawione uroczyste nabożeństwo. W godzinach południowych konsul jugosłowiański przyjął życzenia od przedstawicieli władz i organizacji społecznych.

OBRADY ZW. INWALIDÓW

We Lwowie toczyły się obrady Związku Inwalidów Wojennych R. P. okręgu lwowskiego. Obrady poświęcone były w głównej mierze zawodowym sprawom bieżącym.

POMORZE

NOMINACJA

Dyrektor Miejskiego Gimnazjum w Bydgoszczy p. mgr. Józef Witek otrzymał ostatnio nominację na naczelnika wydziału szkolnictwa przy nowoutworzonym kuratorium w Toruniu. (A).

SPRAWA WYSTAWY POMORSKIEJ

Projekt organizacji wystawy pomorskiej na którą zezwolenie otrzymał Grudziądz, dotychczas jest niezrealizowana, gdyż w myśl porozumienia zarządu miejskiego w Grudziądzu z Pomorską Izbą Rolniczą ostateczny termin tej wystawy ma być ustalony po wyrażeniu zgody przez przedstawicieli rolnictwa, a przede wszystkim przez przedstawicieli związków hodowlanych, gdyż bez ich współpracy realizacja wystawy pomorskiej jest nie możliwa.

STANISŁAWÓW

DOŻYNKI

Staraniem Kółka Rolniczego i Koła Gospodyń Wiejskich, przy współudziale ludności całej wsi, urządzono w Zieleniowie, w pow. rohatyńskim uroczyste „dożynki", połączone z jednodniową wystawą prac Koła Gosp. Wiejsk., na której główną uwagę zwracały piękne okazy warzyw wprodukowane w konkursowych ogródkach i przetwory warzyw i owoców. (h. s.).

NOWA RZEŹNIA

W Zabłotowie, w pow. śniatyńskim odbyło się uroczyste oddanie do użytku budynku rzeźni eksportowej, przeznaczonej głównie do uboju cieląt na eksport. Rzeźnia wybudowaną została kosztem 120 tysięcy zł. i przyczyni się niewątpliwie do znormalizowania zbytu zwierząt rzeźnych na terenie powiatu śniatyńskiego i sąsiednich, a przez to do podniesienia hodowli tychże zwierząt. (h. s.).

STRAJK W ŻYDOWSKIEJ GARBARNI

W garbarni Margoschera w Stanisławowie wybuchł strajk okupacyjny. Strajk ma podłoże ekonomiczne, robotnicy żądają podwyżki płac, oraz uznania delegatów fabrycznych z ramienia nowoutworzonego związku zawodowego. Strajk, który objął kilkuset robotników ma przebieg spokojny. (h. s.).

WILNO

SAMOBÓJSTWO

W święcinach popełnił samobójstwo naczelnik urzędu skarbowego Leonard Kowalenko. Korzystając z nieobecności domowników powiesił się w swojej kancelarii.

WYBUCH KOTŁA

W czasie robót ziemnych na lotnisku wileńskim eksplodował kocioł żelazny wypełniony ukropem. Trzej pracujący w pobliżu robotnicy doznali ciężkich poparzeń. Dwóch w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala św. Jakóba.

BESTIA

Do policji wileńskiej wpłynęło doniesienie Józefa Konrada, iż ten znęca się nad umysłowo chorą nieletnią córką w bestialski sposób, chcąc jej się pozbyć. Policja wdrożyła dochodzenie i przekazała chorą opiece lekarskiej.

Zajścia w parku im. Paderewskiego

Dochodzenie policyjne ustaliło, iż w parku im. Paderewskiego w ub. sobotę zostali pobici: Abram Mańczyk (Kępna 13), Natan Bułkowicz (Radzymińska 32) i Bolesław Odoner (Ząbkowska 11).

Czy żyje?

Zbigniew Gawlikowski ze Lwowa, zawiadomił policję, że w dniu 3 bm. otrzymał z Warszawy od brata swego, 21-letniego Leszka list, w którym pisze, że pozbawia się życia. Policja zajęła się odszukaniem zaginionego desperata.

Powstały licea wodno-melioracyjne

P. A. T. donosi: W związku z realizowaniem ustawy o ustroju szkolnictwa zawodowego, w roku bieżącym powstał nowy typ uczelni zawodowej, mianowicie: liceum wodno - melioracyjne.

Głównym zadaniem tego liceum ma być przygotowanie młodzieży do organizowania i prowadzenia robót w zakresie budownictwa wodnego i melioracyj rolnych.

Państwowe licea wodno - melioracyjne otwarte zostały we wrześniu r. b. w Krakowie i Poznaniu.

Samobójstwo na łąkach Wilanowa

Dziś około godz. 16-tej na łące należącej do folwarku Wilanów znaleziono w kałuży krwi młodego mężczyznę. Stwierdzono, że jest to Władysław Edward Lipiński, lat 27, zamieszkały przy ul. Smoczej nr. 4. Wezwany lekarz pogotowia prywatnego stwierdził ranę postrzałową lewego boku i po opatrunku przewiózł rannego do domu. Policja wszczęła dochodzenie i ustaliła, że Lipiński wyjechał w dniu 5 bm. do Wilanowa, gdzie około godz. 18-ej strzelił do siebie z floweru, raniąc się ciężko. Desperat przeleżał samotnie prawie całą dobę. Stan jego jest groźny, jednak nie beznadziejny.

Nurek poszukiwaczem skarbów

ŁÓDŹ, 7. 9. Wśród mieszkańców wsi Woźniki pod Sieradzem krążą ostatnio coraz uporczywiej pogłoski o skarbach zakopanych jakoby w dole wypełnionym wodą, położonym przy drodze, idącej ongiś od zamku sieradzkiego na wschód. Skarby te miały jakoby zakopać wojska Napoleona w czasie odwrotu spod Moskwy. Ponieważ doły te są bardzo głębokie, okoliczni wieśniacy postanowili wspólnym kosztem sprowadzić nurka z Gdyni.

Wstyd!

Właściciel jedynego w okolicy zakładu fryzjerskiego przy Al. Jerozolimskiej 123 w Warszawie, Marceli Kunicki, sprzedał swój zakład żydowi, pozbawiając pracowników - Polaków warsztatu pracy. Dodać należy, że p. Kunicki jest człowiekiem zamożnym, doskonale zarabiającym jako portier w hotelu Europejskim. Wstyd!

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC" POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

TEATRY

TEATR POLSKI: „Wieczne pióro".

KINA

APOLLO: „Droga do Rio".
CORSO: „Burza nad światem".
GLORIA: „Ich Troje".
GWIAZDA: „Ty co w Ostrej świecisz Bramie".
METROPOLIS: „Daniel Boone".
OŚWIATOWE T. C. L.: Pod dwiema flagami.
RENAISSANCE: „Szarże lekkiej kawalerii".
SŁOŃCE: „Zaginiony Horyzont".
SFINKS: „Miłość w masce".
ŚWIT: „Na straży prawa".
TĘCZA-Łazarz: „Ordynat Michorowski".
TĘCZA-Wilda: „Barbara Radziwiłłówna".
WILSONA: „Detektyw z Honolulu".

NOMINACJE

Pan radca Robiński został mianowany wicedyrektorem Wogociągów Miejskich w Poznaniu. Równocześnie stanowisko wicedyrektora Gazowni Miejskiej w Poznaniu ma objąć p. Zawadzki, redaktor naczelny „Nowego Kuriera", spoliczkowany swego czasu za brutalną napaść prasową na ś. p. Henryka Rossmana. Poinformowani twierdzą, iż nowy wicedyrektor ureguluje zaległości „Nowego Kuriera" za gaz z własnej pensji. Oby wystarczyło na to. (h. s.).

GEN. GORECKI W POZNANIU

W niedzielę bawił w Poznaniu na obradach uroczystości wręczenia nowego sztandaru Federacji Obrońców Ojczyzny gen. Roman Górecki. (h. s.).

KATOLICKIE STUDIUM SPOŁECZNE

Wyższe Katolickie Studium Społeczne w Poznaniu przy ul. Podgórnej 12b komunikuje, iż przyjmuje zapisy jedynie do dnia 15 września z powodu ograniczenia liczby słuchaczy. (h. s.).

TARGI MEBLARSKIE

W niedzielę w zastępstwie wojewody poznańskiego dokonał naczelnik Rościszewski otwarcia III Targów Meblarskich w Swarzędzu. Udział wystawców nie jest zbyt liczny, lecz jakość eksponatów stoi na wysokim poziomie. (h. s.).

ZNIŻKA KOLEJOWA DLA RZEMIEŚLNIKÓW

Wielkopolski Związek Rzemieślników Chrześcijan w Poznaniu udziela wszystkim rzemieślnikom z obszaru województwa poznańskiego bezzwrotnej subwencji w wysokości 75 proc. kosztów przejazdu koleją i przeprowadzki do województw centralnych, wschodnich i południowo - wschodnich. Pożyteczna akcja Związku Rzemieślników w bardzo konkretnej formie wspiera działalność Związku Polskiego, ułatwiając rzemieślnikom przesiedlanie się. (h. s.).

PIELGRZYMKA DO CZĘSTOCHOWY

W niedzielę bawiła w Częstochowie pielgrzymka z Poznania zorganizowana przez Stronnictwo Narodowe. W pielgrzymce wzięło udział około 1000 osób. (h. s.).

Wszyscy sportowcy wysłani na front

Japonia rezygnuje z Olimpiady?

Komitet olimpijski zaprzecza

TOKIO, 6. 9. Agencja Domei donosi, że Japonia najprawdopodobniej zrzeknie się organizacji igrzysk olimpijskich 1940 r. ze względu na wojnę z Chinami. W poniedziałek na posiedzeniu parlamentu japońskiego jeden z posłów zainterpelował w tej sprawie premiera japońskiego księcia Konoye. Premier japoński oświadczył, że definitywnie sprawa ta nie została jeszcze rozstrzygnięta, nie mniej możliwość ta brana jest przez rząd pod uwagę. Oficjalna decyzja rządu zapadnie po porozumieniu ze sportowymi władzami Japonii.

TOKIO, 6. 9. Agencja Domei donosi, że japoński minister wojny zarządził odwołanie oficerów przydzielonych do olimpijskiej grupy jeździeckiej. Oficerowie ci zostali wysłani na front.

Równocześnie władze zarządziły powołanie do szeregów armii wszystkich sportowców, którzy dotychczas ze służby wojskowej byli wyłączeni.

Wobec tych zarządzeń nie ulega wątpliwości, że Japonia, która jak widać rezygnuje zupełnie z przygotowań olimpijskich, niewątpliwie zrzeknie się i organizacji igrzysk olimpijskich.

Zaszczytne to zadanie zostałoby prawdopodobnie powierzone w tym wypadku Finlandii.

Zaprzeczenie komitetu olimpijskiego

TOKIO, 6. 9. Wobec ukazania się w prasie zagranicznej wiadomości o rzekomym odwołaniu igrzysk olimpijskich w 1940 roku, japoński komitet olimpijski oświadczył, że informacje te są pozbawione podstaw. Ostatnie wypadki i walki w Chinach w niczym nie wpłyną na stale postępujące naprzód przygotowania do olimpiady w Tokio.

Francja protektorką Sowietów

12 państw zamiast 8

weźmie udział w konferencji śródziemnomorskiej

PARYŻ, 6. 9. Rozszerzenie grona państw, biorących udział w konferencji śródziemnomorskiej także na państwa czarnomorskie i Niemcy było niespodzianką dla kół politycznych, które jeszcze w niedzielę po południu były przeświadczone, że Niemcy i Rosja nie będą brały udziału w konferencji.

Jako główny motyw tej decyzji wysuwany jest fakt brania udziału przez Niemcy w kontroli na Morzu Śródziemnym, co podkreśla także socjalistyczny „Populaire“ oraz fakt, że Niemcy zainteresowane są w bezpieczeństwie żeglugi na M. Śródziemnym ze względu na incydenty, jakie miały miejsce z „Deutschland“ i „Leipzig“.

Prasa lewicowa twierdzi, że Niemcy zostały zaproszone na skutek dwukrotnej demarche włoskiej w Londynie, przy czym druga demarche miała nastąpić po interwencji niemieckiej w Rzymie. Jak twierdzi „Oeuvre“ rząd niemiecki miał poinformować mianowicie Rzym, iż uważałby udział Włoch w tej konferencji za sprzeczny z duchem polityki współpracy włosko - niemieckiej, o ile nie zostałyby na nią zaproszone Niemcy. Na skutek tego nacisku włoskiego na Londyn, aby zaprosić Rzeszę, Paryż z kolei zażądał roszerzenia konferencji na państwa czarnomorskie, a więc także i na Sowiety. Jednocześnie jednak korespondent londyński „Echo de Paris“ twierdzi, że to właściwie Francja, domagając się zbyt uporczywie zaproszenia Rosji, uczyniła koniecznym zaproszenie również i Niemiec. W ten sposób w konferencji tej zamiast przewidywanych początkowo 8-miu, weźmie udział 12 państw.

Rządu hiszpańskiego nie zaproszono, celem uniknięcia komplikacyj w razie bowiem gdyby zaproszono rząd walencki, Niemcy i Włochy nie omieszkałyby wysunąć kwestii zaproszenia także i gen. Franco.

Wielka ofensywa japońska

Niebywałe rozmiary operacji wojennych

Ks. Konoye o zadaniach Japonii w Azji Wsch.

SZANGHAJ, 6. 9. Aczkolwiek Japończycy zapewniają, że wielka ofensywa jeszcze nie jest rozpoczęta, to jednak **na wszystkich odcinkach od Jańtse - Pu do Wu-Suń trwa bitwa największa od czas rozpoczęcia kroków wojennych. Japończycy starają się zdemoralizować oddziały chińskie niezwykle silnym ogniem artylerii lądowej i morskiej.** Chińczycy wytrzymują natarcie, wycofując się powoli na odcinku Jańtse-Pu, natomiast na innych odcinkach opierają się niewzruszenie licznym natarciom piechoty i utrzymując swe stanowiska pod gradem pocisków artyleryjskich. Ze źródeł chińskich donoszą, że usłowania wyładowania oddziałów japońskich w Liu-Po w miejscowości o 50 km. na północny wschód od Szanghaju zostały udaremnione.

Ataki odparte

NANKIN, 6. 9. Komunikat oficjalny donosi, że **silne ataki Japończyków na odcinku Jańtse-Pu i Hoń - Kiu zostały odparte.** Stanowiska chińskie pozostają bez zmiany. Samoloty chińskie bombardowały japońskie okręty wojenne w Wu-Suń. Bomby lotnicze trafiły w dwa kontrtorpedowce i jeden krążownik.

Zadanie Japonii w Azji Wsch.

TOKIO, 6. 9. Agencja Domei donosi, że premier ks. Konoye w czasie obrad komisji budżetowej odpowiadając na interpelację członka partii Minseito „Bunichiro Noda oświadczył, że **zadaniem Japonii jest przeprowadzenie stabilizacji w Azji Wschodniej, lecz w wykonaniu tego zadania Japonia napotykała przeszkody, powodowane wpływami komunistycznymi. W tych warunkach — mówił ks. Konoye — Japonia była zmuszona zażądać od rządu nankińskiego zasadniczej zmiany swego stanowiska wobec Japonii.** W konsekwencji Japonia będzie musiała wyeliminować wpływ komunizmu w Azji Wschodniej, aby móc zrealizować współpracę pomiędzy Chinami, Mandżukuo i Japonią.

200.000 Japończyków w Ho-Pei

PEKIN, 6. 9. W okręgu Mentu-Fu regularne wojska chińskie zetknęły się z oddziałami japońskimi. Doszło do poważnego starcia. Do Ta-Ku przybywają posiłki japońskie. Siły japońskie w Hopei obliczane są na 200 tysięcy żołnierzy, nie wliczając w to oddziałów armii Mandżurii. Zgromadzenie w Hopei tak poważnej ilości wojska wskazuje na to, że Japończycy zamierzają traktować Chiny północne jako front główny, gdzie niebawem rozpoczną szeroko zakrojone operacje. Według **wiadomości, pochodzących ze źródeł chińskich, w Mandżurii wybuchają powstania i bunty. W czasie zamieszek zginąć miał generał japoński Fidzi.** Potwierdzenia tych wiadomości nie można uzyskać.

Paoszan zdobyty

SZANGHAJ, 6. 9. Walki na froncie szanghajskim przybrały na sile w poniedziałek wieczór, zwłaszcza w okolicy Paoszan. Na innych odcinkach frontu panowała względna cisza. Pa zaciętych walkach Japończycy zdobyli Paoszan. Chińczycy przyznają się do stracenia Paoszanu, przedstawiając to wydarzenie, jako manewr taktyczny. Podczas walk obie strony poniosły znaczne straty. Pod Wu-Suń Chińczycy okrążyli wojska japońskie.

150 milionów funtów dla Chin

LONDYN, 6. 9. Podróż chińskiego ministra finansów po Europie przyniosła — według „Star“ — bardzo korzystne rezultaty. **Dr. Kuń według tych informacyj otrzymać miał przyrzeczenie kredytów w ogólnej wysokości 150 milionów funtów szt. (około 4 miliardów zł.).**

Z. S. S. R. torpeduje konferencję

RZYM, 6. 9. Nadeszła tu nota sowiecka, w której ZSRR obarcza Włochy odpowiedzialnością za zatopienie dwóch parowców sowieckich przez nieznaną łódź podwodną i domaga się odszkodowania od Włoch.

Hr. Ciano niezwłocznie odpowiedział protestem przeciwko bezpodstawnym oskarżeniom i odrzuceniem en bloc wszystkich żądań sowieckich. W kołach dyplomatycznych nota sowiecka jest uważana za próbę storpedowania konferencji śródziemnomorskiej.

Konferencja w Nyon

GENEWA, 6. 9. Potwierdza się wiadomość, iż konferencja Śródziemnomorska zbierze się w Nyon. Jest to miasteczko, położone malowniczo nad jeziorem w odległości 16 km. od Genewy, liczące około 6000 mieszkańców. Umieszczenie delegacyj nie będzie nastręczać trudności, ponieważ większość członków mieszkać będzie prawdopodobnie w Genewie. Przypuszczają zresztą, że w konferencji będzie brało udział nie więcej jak 60 osób.

Połączenie N.P.R. i Ch.-D.

Powstanie nowe stronnictwo centrowe

Od pewnego czasu toczyły się narady pomiędzy Chrześcijańską Demokracją a Narodową Partią Robotniczą w celu połączenia w jedno stronnictwo polityczne o charakterze centrowym.

Jak się dowiadujemy, obrady te doprowadziły do uzgodnienia wspólnego programu politycznego opartego na zasadach demokratycznych i chrześcijańskich. Ustalono również nazwę stronnictwa, która ma być podana do wiadomości komunikatem ogłoszonym w najbliższych dniach. Realizacja uchwały tworzenia nowego stronnictwa nastąpi na wspólnym kongresie Chrześcijańskiej Demokracji i N. P. R., który ma być zwołany na 10 października.

12 lipca 1897 roku...

List Andréego sprzed 40 lat

wyłowiono w Oceanie Lodowatym

SZTOKHOLM, 6. 9. Ocean Lodowaty zdradził nową tajemnicę głośnej swego czasu wyprawy polarnej Andréego do bieguna północnego. Oto w cieśninie Hinlopen na Spitsbergenie załoga norweskiego statku wielorybniczego natrafiła na boję miedzianą, zrzuconą przez balon Andréego, zawierającą komunikat złożony z ok. 50 słów z datą 12 lipca 1897 r. o godz. 1.30 według Greenwich.

Andrée donosi tam m. in., że balon znajduje się na wysokości zaledwie 20 m. nad warstwą lodową pod 82° 30 min. szer. i 28° długości. Balon porusza się b. powoli. „Wszystko pomyślnie“ — tymi lakonicznymi słowy kończy się komunikat.

W dwa dni później balon opadł na lodowcu, skąd ekspedycja wyruszyła dalej na północ. Nie było jej dane osiągnąć zamierzonego celu. W walce z żywiołem lodowym zginęli Andrée i jego dwaj towarzysze podróży Strindberg i Fraenkel.

Kucharze -- „wrogowie ludu”

przygotowali nieświeże mięso

Sąd wojskowy skazał ich na śmierć

BERLIN, 6. 9. Niemieckie biuro informacyjne donosi, że „Leningradzkaja Prawda“ ogłasza, iż w Nowogrodzie skazano na śmierć „grupę kontrrewolucjonistów“ za szereg aktów sabotażów w gospodarce rolnej. Ten sam dziennik donsi, że sąd wojskowy w Leningradzie skazał na śmierć trzech kucharzy, którzy w czasie ostatnich ćwiczeń ochrony przeciwlotniczej zatruli nieświeżą wieprzowiną 15-tu gości w restauracji.

Entuzjazm dla wyroków śmierci

MOSKWA, 6. 9. W niektórych rejonach obwodu leningradzkiego, jak donosi prasa zostały wykryte antysowieckie szkodnicze grupy, które stawiały sobie za cel rozbijanie kołchozów i dyskredytowanie ich w oczach ludności.

Wszyscy członkowie szkodniczej grupy prawicowej w rejonie ostrowskim zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie. Spośród członków grupy w rejonie krasnowardejskim 8 zostało skazanych na śmierć. 2 zaś na kary po 10 lat więzienia. Proces grupy rejonu sowchogodzkiego jeszcze trwa.

Jak donosi prasa — „wyroki śmierci zostały przyjęte przez ludność z entuzjazmem“.

Tragiczny wyścig

kolarski

W czasie wyścigu kolarskiego na szosie Pabianice — Łask w ślad za kolarzami posuwało się auto półciężarowe z obserwatorami. W pewnym momencie jeden z obserwatorów 20-letni prezes Pabianickiego Towarzystwa Sportowego „Orlę“ — Pawłowski wychylił się z samochodu tak silnie, że stracił równowagę i wypadł na szosę, ponosząc śmierć na miejscu, wskutek pęknięcia czaszki.

Pod koniec wyścigu na pograniczu powiatu piotrkowskiego rowerzyści wjechali na szosę, zarzuconą szpilkami i gwoździami wskutek czego 16-tu kolarzy na ogólną liczbę 27-miu musiało się z wyścigu wycofać. Policja prowadzi dochodzenie.

Żądania angielskich

związków zawodowych

LONDYN, 6. 9. Kongres związków zawodowych zakończył się po przyjęciu rezolucji, żądającej ustaw ochronnych w przemyśle, 40-godzinnego tygodnia pracy i zakazu dodatkowych godzin pracy dla młodzieży poniżej lat

300 trędowatych w Paryżu

Zesłańcy zarażają się w Gujanie

Niezwykły proces sądowy

PARYŻ, 6. 9. W końcu lipca policja francuska aresztowała zbiega z Gujany, ukrywającego się pod obcym nazwiskiem. Po wylegitymowaniu go okazało się, że jest to Leon Bouchet, który w roku 1913-tym skazany został na dziesięć lat katorgi. Po odbyciu kary musiał, stosownie do prawa zwyczajowego nakazującego skazańcowi pozostanie w Gujanie na okres równający się wysokości odcierpianej kary, zamieszkać tam jako osiedleniec. Bouchet nie zastosował się do tego zwyczaju i przed terminem uciekł do Paryża. gdzie znalazł pracę. Zbieg okoliczności wydał go w ręce policji, która wytoczyła mu proces o bezprawne opuszczenie przymusowego miejsca osiedlenia. W toku dochodzenia dokonano straszliwego odkrycia. Zbieg z Gujany był trędowatym. Okazało się, że trądem zaraził się w czasie pobytu na katordze, pielęgnując współwięźniów. Sędzia, biorąc pod uwagę okoliczność, że katorga była przyczyną straszliwej nieuleczalnej choroby wydał wyrok uniewinniający. Boucheta skierowano do szpitala.

Według raportów szpitalnych w Paryżu mieszka ogółem przeszło trzystu trędowatych.

Bandyci żądają 50 tys. okupu

za zwolnienie porwanych dziewcząt

PEKIN, 6. 9. Bandyci, którzy przed kilku dniami napadli na francuskie seminarium misyjne La Cuvette i uprowadzili kilkanaście dziewcząt, wczoraj wieczorem wypuścili 4-ry dziewczęta bez wykupu. Dziewczęta, po przybyciu do Pekinu oświadczyły, że banda składa się z 20 zbiegłych więźniów, a częściowo komunistów. W sprawie wypuszczenia reszty uprowadzonych dziewcząt, władze chińskie nawiązały rokowania z bandytami. Bandyci obniżyli już żądania wykupu do 50.000 dolarów.

Dzień partyjny

w Norymberdze

NORYMBERGA, 6. 9. Dziś w godzinach popołudniowych przybył z Monachium do Norymbergi kanclerz Hitler. Z chwilą przybycia kanclerza rozpoczął się oficjalnie 9-ty dzień partyjny narodowo - socjalistycznej partii.

350 specjalnych pociągów

NORYMBERGA, 6. 9. Dotychczas przybyło około 350 specjalnych pociągów z terenu całej Rzeszy na kongres w Norymberdze. Jak liczą, przez dworzec norymberski przewinęło się dzisiaj około 100.000 pasażerów.

Podróż min. Becka

do Genewy

Dowiadujemy się, że zapadła już decyzja wyjazdu min. Becka do Genewy na zebranie Ligi Narodów. Po drodze min. Beck zatrzymuje się w Paryżu na zaproszenie min. Delbosa.

40 górników żywcem pogrzebanych

31 spośród nich daje sygnały

Słaba nadzieja ratunku

SOFIA, 6. 9. Katastrofa w kopalni położonej w południowej Bułgarii pociągnęła za sobą wiele ofiar. Ogółem 40 górników zostało zasypanych. 31 spośród zasypanych daje sygnały. 9-ciu zginęło. Wobec wielkich trudności w akcji ratowniczej, istnieją tylko słabe nadzieje na uratowanie zasypanych w kopalni górników, między którymi znajduje się również dyrektor kopalni.

Brytyjski statek

zatrzymany przez powstańców

LONDYN, 6. 9. Agencja Reutera donsi: Brytyjski statek „Burlington“, wiozący 7.800 ton nafty z Batum do Kartageny, został zatrzymany przez powstańczy krążownik i odstawiony do Palmy

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejsk „ABC“ Al. Jerozolimskie 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 16.30—19.30
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33 Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400 Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek. Cyganki 34, tel. 135.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości i milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz. Duże litery w ogłoszeniach „drobnych“ liczą się za oddzielne wyrazy. — tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz. Tel. 72733.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC“ Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121 Redaktor odpowiedzialny: Kazimierz Bobiński.